

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 lutego 2020 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie, XXV Wydział Cywilny, w składzie:

Przewodniczący:	sędzia del. Michał Jakubowski
Protokolant:	Joanna Sokołowska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 27 stycznia 2020 r. w Warszawie

sprawy z powództwa **M. D., E. D.**

przeciwko (...) **Bank S.A. w W.**

o ustalenie i zapłatę (I), ewentualnie o ustalenie i zapłatę (II), ewentualnie o ustalenie i zapłatę oraz o zobowiązanie pozwanego do przedstawienia rozliczenia umowy wraz z nowym harmonogramem dalszych spłat (III)

1. Powództwo główne o ustalenie i zapłatę (I) oddała w całości.
2. Zasądza od powodów M. D. oraz E. D. solidarnie na rzecz pozwanego (...) Bank S.A. w W. kwotę 14.400 zł (czternaście tysięcy czterysta złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.
3. Powództwo ewentualne o ustalenie i zapłatę (II) oddała w całości.
4. Zasądza od powodów M. D. oraz E. D. solidarnie na rzecz pozwanego (...) Bank S.A. w W. kwotę 14.400 zł (czternaście tysięcy czterysta złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.
5. Ustala, iż postanowienia umowy kredytu hipotecznego nr (...) z dnia 16 maja 2008 r. zawartej pomiędzy (...) Bank S.A. (...) Oddział w Ł. a powodami M. D. i E. D. (dalej: umowa) są bezskuteczne wobec powodów: M. D. oraz E. D. w zakresie:
 - a. §9 ust. 2 umowy w brzmieniu: „W dniu wypłaty kredytu lub każdej transzy kredytu kwota wpłaconych środków będzie przeliczona do CHF według kursu kupna walut określonego w Tabeli kursów – obowiązującego w dniu uruchomienia środków”,
 - b. §10 ust. 3 umowy: „Wysokość zobowiązania będzie ustalana jako równowartość wymaganej spłaty wyrażonej w CHF – po jej przeliczeniu według kursu sprzedaży walut określonego w „Bankowej tabeli kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut obcych” do CHF obowiązującego w dniu spłaty”.
 - c. §14 ust. 3 umowy w zakresie sformułowania: „[...] dokonuje przewalutowania całego wymagalnego zadłużenia na PLN, z zastosowaniem aktualnego kursu sprzedaży dewiz, określonego przez Bank w Tabeli Kursów. (...)”
 - d. §19 ust. 3 umowy w brzmieniu: „Ochrona ubezpieczeniowa kontynuowana jest w dalszych latach trwania umowy ubezpieczeniowej, jeżeli przed upływem okresu ubezpieczenia Kredytobiorca nie złoży pisemnego oświadczenia o rezygnacji z ochrony ubezpieczeniowej”.

e. §19 ust. 6 umowy w brzmieniu: „Kredytobiorca wyraża zgodę, aby wszelkie koszty i opłaty związane z Programem (...) w trakcie uczestnictwa w Programie, były doliczane do kwoty kredytu w trybie podwyższenia bieżącego salda kredytowego a w przypadku ubezpieczenia nieruchomości od ognia i innych zdarzeń losowych do raty spłaty”.

2. Zasądza od pozwanego (...) Bank S.A. w W. solidarnie na rzecz powodów M. D. i E. D. kwotę 126.370,42 zł (sto dwadzieścia sześć tysięcy trzysta siedemdziesiąt złotych 42/100) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 15 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty

3. W pozostałym zakresie powództwo ewentualne o ustalenie i zapłatę oraz o zobowiązanie pozwanego do przedstawienia rozliczenia umowy wraz z nowym harmonogramu dalszych spłat (III) oddala.

4. Zasądza od pozwanego (...) Bank S.A. w W. solidarnie na rzecz powodów M. D. i E. D. kwotę 11.053,40 zł (jedenaście tysięcy pięćdziesiąt trzy złote 40/100) tytułem zwrotu kosztów procesu.

5. Nakazuje pobrać od pozwanego (...) Bank S.A. w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Warszawie kwotę 5.893,62 zł (pięć tysięcy osiemset dziewięćdziesiąt trzy złote sześćdziesiąt dwa grosze) tytułem zwrotu kosztów sądowych tymczasowo wyłożonych przez Skarb Państwa.

Sygn. akt **XXV C 195/16**

UZASADNIENIE

M. D. i E. D. wystąpili przeciwko (...) Bank S.A. w W. z następującymi roszczeniami:

I. O ustalenie, że powodowie skutecznie uchylili się od skutków zawarcia umowy o kredyt hipoteczny nr (...) z 16 maja 2018 r. i zasądzenie od pozwanego solidarnie (ewentualnie łącznie) na rzecz powodów kwoty 64 082,27 zł, w tym:

a. 44 077,76 zł tytułem spłaconych rat kredytowych,

b. 9 200,09 zł tytułem składek na ubezpieczenie od ryzyka utraty wartości nieruchomości,

c. 9 200,00 zł tytułem składek na ubezpieczenie na życie,

d. 224,32 zł tytułem wpisu hipoteki,

e. 1 380,01 zł tytułem składek na ubezpieczenie pomostowe,

oraz 87 778,72 CHF tytułem spłaty rat kredytowych jako zwrotu świadczeń nienależnych wraz z odsetkami ustawowymi (a od 01 stycznia 2016 r. z odsetkami ustawowymi za opóźnienie) od dnia pobrania każdej z nienależnych kwot do dnia zapłaty.

Ewentualnie

II. O ustalenie, że umowa kredytowa nr (...) z 16 maja 2008 r. zawarta przez powodów z pozwanym jest nieważna i zasądzenie od pozwanego solidarnie (ewentualnie łącznie) na rzecz powodów kwoty 64 082,27 zł oraz 87 778,72 CHF jako zwrotu świadczeń nienależnych wraz z odsetkami ustawowymi (a od 01 stycznia 2016 r. z odsetkami ustawowymi za opóźnienie) od dnia pobrania każdej z nienależnych kwot do dnia zapłaty. Nieważność wywodzona z art. 12 ust. 1 pkt 4 ustawy o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym oraz z zasad ogólnych wynikających z art. 58 § 1 i 2 k.c.

Ewentualnie

III. o ustalenie bezskuteczności postanowień umowy kredytowej:

- a. §1 ust. 1 zd. 1 in fine umowy w brzemieniu: „[...] indeksowanego kursem CHF”,
- b. §9 ust. 2 umowy w brzmieniu: „W dniu wypłaty kredytu lub każdej transzy kredytu kwota wpłaconych środków będzie przeliczona do CHF według kursu kupna walut określonego w Tabeli kursów – obowiązującego w dniu uruchomienia środków”,
- c. §10 ust. 3 umowy: „Wysokość zobowiązania będzie ustalana jako równowartość wymaganej spłaty wyrażonej w CHF – po jej przeliczeniu według kursu sprzedaży walut określonego w „Bankowej tabeli kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut obcych” do CHF obowiązującego w dniu spłaty”.
- d. §14 ust. 3 umowy w zakresie sformułowania: „[...] dokonuje przewalutowania całego wymagalnego zadłużenia na PLN, z zastosowaniem aktualnego kursu sprzedaży dewiz, określonego przez Bank w Tabeli Kursów. (...)”
- e. §19 ust. 3 umowy w brzmieniu: „Ochrona ubezpieczeniowa kontynuowana jest w dalszych latach trwania umowy ubezpieczeniowej, jeżeli przed upływem okresu ubezpieczenia Kredytobiorca nie złoży pisemnego oświadczenia o rezygnacji z ochrony ubezpieczeniowej”.
- f. §19 ust. 6 umowy w brzmieniu: „Kredytobiorca wyraża zgodę, aby wszelkie koszty i opłaty związane z Programem (...) w trakcie uczestnictwa w Programie, były doliczane do kwoty kredytu w trybie podwyższenia bieżącego salda kredytowego a w przypadku ubezpieczenia nieruchomości od ognia i innych zdarzeń losowych do raty spłaty”,

oraz zapłatę solidarnie (ewentualnie łącznie) na rzecz powodów kwoty 126 370,42 zł wskutek pobierania przez pozwanego od powodów zawyżonych rat spłaty kredytu przez stosowanie bezskutecznych zapisów umowy wraz z odsetkami ustawowymi (a od 01 stycznia 2016 r. z odsetkami ustawowymi za opóźnienie) od dnia pobrania każdej z nienależnych kwot do dnia zapłaty, przy czym datą wymagalności roszczenia jest dzień pobrania każdej z nienależnych kwot.

- W przypadku nie zasądzenia odsetek ustawowych od dnia pobrania każdej nienależnej raty, o zasądzenie na rzecz powodów od pozwanego odsetek ustawowych od kwoty dochodzonej pozwem od 15 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty

IV. O zobowiązanie pozwanego do przedstawienia rozliczenia umowy wraz z nowym harmonogramem dalszych spłat.

Strona powodowa wносиła nadto o zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych (pozew – k. 2-30; replika powodów na odpowiedź na pozew – k. 201-216; modyfikacja powództwa – k. 265-266; rozszerzenie powództwa – 912-917).

(...) Bank S.A. w W. wносиł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powodów na swoją rzecz zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych (odpowiedź na pozew – k. 116-133, pismo procesowe z 12 października 2016 r. – k. 279-279v).

Sąd ustalił, co następuje.

16 maja 2008 r. powodowie zawarli z pozwanym umowę kredytu hipotecznego nr (...) indeksowanego do CHF (okoliczność bezsporna; dowód: odpis umowy – k. 33-38; odpis oświadczenia o poddaniu się egzekucji – k. 39-39v; odpis Aneksu nr (...) z 20 lipca 2009 r. – k. 40-41; kopia harmonogramu spłat z 16 maja 2008 r. – k. 176-181; kopia wniosku o kredyt hipoteczny – k. 142-145; kopia wniosków o ubezpieczenie – k. 146-150; kopia dyspozycji uruchomienia kredytu – k. 170-172).

Na mocy umowy pozwany udzielił powodom kredytu w kwocie 460 004,51 zł indeksowanego kursem CHF. Przy założeniu, że uruchomiono całość kredytu w dacie sporządzenia umowy równowartość kredytu wynosiłaby 229 657,77 CHF, rzeczywista równowartość miała zostać określona po wypłacie kredytu. Kredytobiorca oświadczył, iż jest świadomy ryzyka kursowego, związanego ze zmianą kursu waluty indeksacyjnej w stosunku do złotego, w całym okresie kredytowania i akceptuje to ryzyko (d: §1 ust. 1 – k. 33).

Splata kredytu następowała w 360 miesięcznych równych ratach kapitałowo-odsetkowych (d: §1 ust. 2 – k. 33). Oprocentowanie kredytu jest zmienne i na dzień sporządzenia umowy wynosiło 5,79% w skali roku, na które składa się suma obowiązującej stawki DBCHF, której sposób ustalania opisano w §13 oraz stałej marży Banku wynoszącej 2,98% (d: §1 ust. 3 – k. 33; §13 – k. 35v).

Całkowity koszt kredytu na dzień sporządzenia umowy oszacowano na 422 916,50 zł (podana kwota nie uwzględniała ryzyka kursowego). Ostateczna wysokość całkowitego kosztu kredytu uzależniona jest od zmian poziomu oprocentowania kredytu w całym okresie kredytowania (d: §1 ust. 7 – k. 33).

Cel kredytu opisano w §2 (k. 33v). Kredyt został przeznaczony:

- a. 240 000,00 zł na dowolny cel konsumpcyjny,
- b. 200 000,00 zł na spłatę kredytu hipotecznego w (...) Bank,
- c. 9 200,09 zł na uiszczenie składki z tytułu ubezpieczenia od ryzyka utraty wartości nieruchomości,
- d. 9 200,09 zł na pokrycie składek ubezpieczeniowych – ubezpieczenie spłaty kredytu na wypadek śmierci lub trwałej niezdolności do pracy,
- e. 224,32 zł koszty ustanowienia hipoteki,
- f. 1 380,01 zł na uiszczenie składki ubezpieczeniowej z tytułu ubezpieczenia na wypadek odmowy ustanowienia hipoteki, opisane szczegółowo w §3 ust. 2 umowy (k. 33v).

Definicje używane w umowie w tym: „Bankowej Tabeli kursów”, stopy referencyjnej „LIBOR 3M”, „waluty indeksacyjnej” zawarto w §6 umowy (k. 34-34v).

Według §9 ust. 2 umowy w dniu wypłaty kredytu lub każdej transzy kredytu kwota wypłaconych środków była przeliczana do CHF według kursu kupna walut określonego w Tabeli kursów – obowiązującego w dniu uruchomienia środków (k. 35).

Stosownie do §10 ust. 3 umowy, wysokość zobowiązania jest ustalana jako równowartość wymaganej spłaty wyrażonej w CHF – po jej przeliczeniu według kursu sprzedaży walut określonego w Bankowej tabeli kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut obcych do CHF obowiązującego w dniu spłaty (k. 35).

Tryb oraz zasady wypowiedzenia kredytu określono w §14 ust. 3 umowy (k. 35v).

Zasady uczestnictwa w Programie (...) opisano w 19 ust. 3–6 umowy (k. 37).

Pozwany w dacie zawierania spornej umowy posiadał w ofercie zarówno klasyczne umowy złotowe jak i umowy kredytu indeksowanego do CHF. Klasyczne kredyty złotowe oferowane przez pozwanego były droższe, mniej konkurencyjne w porównaniu do kredytów indeksowanych do waluty obcej. Przy zawieraniu kredytu powodowie otrzymali od pośrednika informację o sposobie działania klauzul indeksacyjnych, ryzyku kursowym związanym z zaciągnięciem tegoż zobowiązania, powiązanie wysokości spłaty z kursem franka szwajcarskiego. Pośrednik kredytowy nie informował powodów o sposobie kształtowania tabel kursowych banków. Pośrednik kredytowy nie składał zapewnień o braku wzrostu kursu CHF w przyszłości. M. D. miał świadomość tego czym jest spread. Kredyt zaciągnięty przez M. D. w (...)Bank, spłacony spornym kredytem zaciągniętym u pozwanego był także kredytem indeksowanym do CHF w którym określenie wysokości zobowiązania następowało w oparciu o tabele kursowe banku. Powód oceniając atrakcyjność proponowanych mu ofert brał pod uwagę szacowaną wartość miesięcznego obciążenia, oprocentowanie, wysokość marży. Porównując ofertę pozwanego z ofertami innych banków, M. D. nie brał pod uwagę CKK. Kredytobiorca kilka dni przed zawarciem umowy kredytowej, otrzymał jej projekt celem zapoznania się z treścią

umowy (dowód: oświadczenie kredytobiorcy o wyborze waluty obcej – k. 907; zeznania R. D. – k. 239-240, 240; wyjaśnienia w charakterze strony M. D. – k. 240-241, 251-258).

20 lipca 2009 r. powodowie zawarli z pozwanym Aneks nr (...) do umowy. Na jego mocy powodowie uzyskali możliwość spłaty kredytu bezpośrednio w walucie CHF. Zawarcie tego Aneksu, zostało poprzedzone interwencją M. D. w Komisji Nadzoru Finansowego. Kredytobiorca w związku ze wzrostem kursu CHF, zaczął przeliczać kwoty wynikające z harmonogramu spłaty, wyrażone w CHF, z zastosowaniem innych kursów aniżeli kursy z tabeli kursowej pozwanego. Kredytobiorca nabywa walutę indeksacyjną, począwszy od dnia wejścia w życie Aneksu nr (...) w kantorach internetowych (dowód: odpis Aneksu nr (...) – k. 40-41; kopia wniosku o zmianę sposobu spłaty kredytu – k. 339, 340-341; wyjaśnienia w charakterze strony M. D. – k. 240-241, 251-258).

Powodowie skierowali do pozwanego wnioski o zawiązanie do próby ugodowej. Posiedzenie pojednawcze z 09 lipca 2015 r. nie doprowadziło do zawarcia ugody (dowód: kopia wniosku – k. 42-46; odpis protokołu posiedzenia pojednawczego – k. 47).

20 grudnia 2015 r. powodowie złożyli oświadczenia o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczeń woli złożonych pod wpływem błędu. Powodowie wskazali w treści oświadczenia, że pozwany wprowadził powodów w błąd w zakresie całkowitego kosztu kredytu, który w ich ocenie odbiega od rzeczywistych kosztów a także prowizji należnej bankowi z tytułu stosowania podwójnych klauzul indeksacyjnych. Powodowie wskazali, że gdyby nie działali pod wpływem błędu nie zawarliby umowy kredytowej. W treści oświadczenia powodowie powołali się na opinię prawną w przedmiocie CKK oraz wysokości prowizji z tytułu stosowania podwójnej indeksacji, wskazując, że po uzyskaniu porady prawnej zdali sobie sprawę z wprowadzenia ich w błąd co do CKK oraz wysokości prowizji w zakresie spreadu (dowód: oświadczenie – k. 48-50; zpo z 31 grudnia 2015 r. – k. 52; kopia opinii z 17 grudnia 2015 r. – k. 53-67).

Powodowie tytułem spłaty rat kapitałowo-odsetkowych uiszcili na rzecz pozwanego w okresie od 27 czerwca 2008 r. do 19 czerwca 2009 r. kwotę 44 077,76 zł (do dnia wejścia w życie Aneksu nr (...)) oraz kwotę 87 778,72 CHF w okresie od 20 lipca 2009 r. do 29 grudnia 2015 r., co w przeliczeniu po kursie średnim NBP daje kwotę 295 463,97 zł. Łączne wpłaty powodów opiewały na 339 541,73 zł.

Łączna wysokość należnych pozwanemu rat w powyższym okresie, bez stosowania klauzul indeksacyjnych (przy oprocentowaniu LIBOR 3M) winna opiewać na kwotę 205 464,71 zł. Nadpłata powodów opiewa na kwotę 134 077,02 zł (dowód: wydruk historii spłaty kredytu – k. 71-72, 73-74; wydruki z potwierdzeń wpłat – k. 75-76; informacje o zmianie wysokości stóp procentowych – k. 77-85, 87-88; wydruk historii spłat złożony przez pozwanego – k. 172-175; częściowo pisemna opinia biegłej sądowej J. M. – k. 284-300; częściowo pisemna opinia uzupełniająca biegłej sądowej I. D. – k. 688-694).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dokumentów prywatnych złożonych przez strony do akt postępowania, których autentyczności oraz mocy dowodowej żadna ze stron nie podważała. W ocenie Sądu wyznaczają one zakres okoliczności spornych, które sprowadzały się przede wszystkim do zagadnień prawnych, a nie ustaleń faktycznych (poza kwestią momentu w którym powodowie powzięli wiedzę o elementach objętych ich oświadczeniem z 20 grudnia 2015 r., te jednak powodowie próbowali wykazać za pomocą osobowych źródeł dowodowych).

Dowody z dokumentów, wydruków prasowych, złożone do akt postępowania a nie powołane w treści uzasadnienia Sąd pominął jako irrelevantne dla rozstrzygnięcia. Dokumenty te oraz wydruki, zawierały przede wszystkim opinie prawne, którymi Sąd nie był w żadnej mierze związany (dotyczy to także stanowiska Rzecznika Finansowego) bądź dotyczyły okoliczności ogólnych, których nie sposób przełożyć na kanwę niniejszego postępowania (kwestia ostrzeżeń ze strony KNF odnośnie ryzyka związanego z kredytami indeksowanymi). Zupełnie nieprzydatne była także złożona przez powodów historia zmian kursu franka szwajcarskiego w stosunku do innych walut w tym złotego. Dowody te nie mają żadnego znaczenia. Faktem powszechnie znanym są ciągłe wahania walut obcych, pozwany zaś nie składał powodom deklaracji, że waluta indeksacyjna nie przekroczy określonego poziomu. Bezcelowym było także przywoływanie przez powodów dowodów świadczących o wzroście udzielanych kredytów frankowych w spornym okresie. Jest to okoliczność powszechnie znana. Obojętnie prawnie były także próby

wykazania przez powodów dowiedzenia, że inny bank (...) posiadał techniczne możliwości sporządzenia dla klientów takich a nie innych symulacji dla kredytów indeksowanych. Pełnomocnik powodów próbował tym dowodem uwiarygodnić zarzut braku wypełnienia obowiązku informacyjnego, co do ryzyka kursowego. Omawiana inicjatywa dowodowa o ile ciekawa z punktu widzenia technologicznego, nie ma żadnego przełożenia na niniejszą sprawę. Przeciętny konsument z uwagi na przekazane przez pośrednika oraz pozwanego informacje, treść podpisanych oświadczeń, winien zdawać sobie sprawę z ryzyka kursowego (powódka). Powód natomiast zważywszy na treść jego wyjaśnień, uprzednie korzystanie z tego rodzaju kredytów, posiadał ponad przeciętną wiedzę w zakresie mechanizmów działania kredytów indeksowanych. Powód przedmiotowymi dowodami starał się nałożyć na pozwanego obowiązki, nie wynikające z żadnego unormowania prawnego, ani żadnej powszechnie stosowanej ówczesnie praktyki. Kwestia niewiążących stanowisk członków (...) Banków (...), także nic nie wnosila do postępowania. Jak zostanie wyjaśnione w uzasadnieniu prawnym, kredyty bankowe indeksowane do waluty obcej, były dopuszczalne przez obowiązujące prawo. Przedmiotowe pisma nie mogą również wskazywać, iż pozwany włączając do swojej oferty przedmiotowe kredyty, działał z premedytacją, świadomie w celu pokrzywdzenia potencjalnych kredytobiorców, zainteresowanych umowami kredytu, których koszt pozyskania na dzień zawierania umowy był wyraźnie niższy aniżeli kredytów złotych oprocentowanych stopą referencyjną WIBOR, co jest nie tylko wiedzą powszechną, ale znalazło potwierdzenie również w symulacji wykonanej przez biegłą I. D.. Złożenie natomiast przez jednego z pełnomocników powodów, opracowania, którego jest on współautorem, jako wniosku dowodowego, mija się z celami postępowania cywilnego, oraz rolami jakie pełnią profesjonalni pełnomocnicy stron.

Czyniąc ustalenia faktyczne istotne dla rozstrzygnięcia Sąd oparł się częściowo na zeznaniach R. D., pośredniczącego w zawieraniu przez strony spornej umowy. W ocenie Sądu zeznania tegoż świadka były spontaniczne oraz spójne. W połączeniu z faktem, iż jest on obecnie osobą zupełnie obcą dla stron, daje podstawy do uznania zeznań tego świadka za wiarygodne, w zakresie w jakim świadek wypowiadał się z wysoką dozą pewności, nie zasłaniając się niepamięcią, większymi wątpliwościami.

Jako irrelevantne dla rozstrzygnięcia Sąd uznał zeznania świadka P. S.. Świadek ten nie posiada absolutnie żadnych informacji w zakresie sposobu kształtowania się spornego stosunku prawnego. W ocenie Sądu próba wykazania przez pozwanego dopiero na etapie postępowania sądowego sposobu w jaki kredytodawca kształtował stosowaną przez siebie Tabelę kursów wymiany walut, nie mogła w żaden sposób wpływać na ocenę roszczeń dochodzonych przez powodów. Następcze przybliżenie przez pozwanego tychże wewnętrznych mechanizmów oceniać należy jako znacznie spóźnione. Stosowne wyjaśnienia co do trybu w jaki bank ustala wysokość swoich kursów walut powinny znaleźć się w treści łączącej strony umowy. Bez znaczenia dla rozstrzygnięcia, była również kwestia sposobu finansowania przez pozwanego akcji kredytowej. Okoliczności te leżały poza treścią spornego stosunku prawnego, były bez znaczenia dla oceny umowy czy to pod kątem zasad ogólnych (art. 58 k.c.) czy też abuzywności (art. 385¹ i nast. k.c.).

Wyjaśnienia powodów w charakterze strony Sąd włączył do podstaw rozstrzygnięcia, w zakresie w jakim korelowały one z pozostałym materiałem dowodowym (w tym treścią podpisanych oświadczeń) oraz zasadami doświadczenia życiowego i logiki. Kierując się tymi wytycznymi, Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom powodów, jakoby nie zdawali sobie do końca sprawy z ryzyka kursowego, nie wiedzieli na czym polega umowa kredytu indeksowanego do waluty obcej. Przeczą temu czynności prawne podejmowane uprzednio przez powoda. Drugi z kredytobiorców, matka powoda, nie była w ogóle zainteresowana uzyskaniem jakiegokolwiek informacji od pozwanego. Jest oczywistym, iż powódka została włączona do umowy, wyłącznie w celu zwiększenia zdolności kredytowej. Subiektywne postrzeganie umowy przez powódkę, nie ma jednak prawnego znaczenia, gdyż jej wiedza oraz staranność, oceniana jest przez pryzmat „przeciętnego konsumenta”. Sąd nie dał także wiary wyjaśnieniom powodów jakoby zdali sobie sprawę z okoliczności rzekomego wprowadzenia ich przez pozwanego w błąd dopiero pod koniec 2015 r., w następstwie uzyskania porady prawnej udzielonej im przez pełnomocnika procesowego. Zważywszy na działania podjęte przez powoda już w drugiej połowie 2009 r., zmierzające do możliwości spłaty kredytu bezpośrednio w walucie indeksacyjnej, poziom wiedzy powoda, twierdzenia te są zupełnie niewiarygodne. W kontekście rzekomego wprowadzenia powodów przez pozwanego w błąd, co miało się przyczynić do wyboru oferty pozwanego, znamienne jest, że powód sam przyznał, że nie był to element który brał pod uwagę przy porównywaniu oferty pozwanego do ofert innych banków. Poza

tym kwestia zwartej w umowie informacji o CKK, leżała poza treścią czynności prawnej, co zostanie wyjaśnione w dalszej części uzasadnienia. Na marginesie należy dodać, że z ostatniego z podanych względów, Sąd oddalił wniosek powodów o przesłuchanie w charakterze świadka pełnomocnika powodów J. C.. Poza tym uwzględnienie tego wniosku dowodowego, narażałoby pełnomocnika powodów na odpowiedzialność dyscyplinarną przed właściwym samorządem korporacyjnym (np. wyrok SN z 08 czerwca 2017 r., SDI 18/17).

Czyniąc ustalenia faktyczne istotne dla rozstrzygnięcia, Sąd oparł się również częściowo na pisemnej opinii biegłej J. M. (w zakresie wysokości należnych rat bez indeksacji) oraz opinii biegłej sądowej I. D. (w zakresie przeliczenia wpłat powodów w CHF na złote według średniego kursu CHF). Poprawność matematyczna tych wyliczeń nie budziła zastrzeżeń Sądu oraz stron. W pozostałym zakresie, obie opinie były nieprzydatne dla rozstrzygnięcia (w zakresie wyliczenia elementów składowych potrzebnych na ustalenie nadpłaty kredytu przez powodów w następstwie bezskuteczności klauzul indeksacyjnych). Zawierały bowiem błędne założenia do wyliczeń bądź były obojętne dla postępowania dowodowego. Nadmienić trzeba, że Sąd pominął opinię biegłej J. M. w zakresie CKK oraz kosztów kredytu, uznając, że opinia ta jest po pierwsze nie przydatna ze względów prawnych, podanych w dalszej części uzasadnienia, a po wtóre zawiera błędy merytoryczne, co do sposobu wyliczeń, słusznie wypunktowane przez pełnomocnika pozwanego.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na częściowe uwzględnienie.

Strona powodowa swoje roszczenia oparła na trzech głównych grupach podstaw faktycznych, z których wywodziła zasadność roszczeń o ustalenie i zapłatę (art. 187 k.p.c. w zw. z art. 321 k.p.c.). Pierwsza grupa twierdzeń powodów, opierała się na koncepcji o skutecznym uchyleniu się od skutków prawnych zawarcia spornej umowy kredytowej. Druga grupa twierdzeń i zarzutów opierała się na koncepcji nieważności tegoż stosunku prawnego Z przedmiotowych podstaw faktycznych (i tylko z nich) powodowie wywodzili zasadność roszczeń o zapłatę kwot: 44 077,76 zł tytułem spłaconych rat kredytowych; 9 200,09 zł tytułem składek na ubezpieczenie od ryzyka utraty wartości nieruchomości; 9 200,00 zł tytułem składek na ubezpieczenie na życie; 224,32 zł tytułem wpisu hipoteki; 1 380,01 zł tytułem składek na ubezpieczenie pomostowe; 87 778,72 CHF tytułem spłaty rat kredytowych.

Trzecia grupa żądań zmierzała do ustalenia bezskuteczności wskazywanych postanowień umownych, dotyczących zarówno samych klauzul indeksacyjnych, jak również odnoszących się do kwestii dodatkowych ubezpieczeń. Wyrażonego zaznaczenia wymaga, że w omawianej grupie, roszczenie o zapłatę wywodzone było wyłącznie z abuzywności klauzul indeksacyjnych. Powód nie formułował w oparciu o bezskuteczność postanowień odnoszących się do kwestii ubezpieczenia, żadnych roszczeń pieniężnych.

Przed merytorycznym ustosunkowaniem się do podnoszonych przez stronę powodową zarzutów, w pierwszym rzędzie Sąd obowiązany był ustalić, czy powodowie posiadają **interes prawny w wytoczeniu przeciwko pozwanemu powództwa o ustalenie**: skutecznego uchylenia się od skutków zawarcia umowy, ustalenia nieważności umowy, ustalenia bezskuteczności wskazywanych postanowień umownych. W ocenie Sądu, we wszystkich trzech roszczeniach odpowiedź na to pytanie jest pozytywna.

Interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c. jest przesłanką materialnoprawną, merytoryczną powództwa wytoczonego na podstawie art. 189 k.p.c. o ustalenie istnienia bądź nieistnienia stosunku prawnego lub prawa. Istnienie interesu prawnego decyduje o dopuszczalności badania prawdziwości twierdzeń powoda, że wymieniony w powództwie stosunek prawny lub prawo istnieje, bądź nie istnieje. Dopiero dowiedzenie przez powoda interesu prawnego otwiera sądowi drogę do badania prawdziwości twierdzeń powoda o tym, że dany stosunek prawny lub prawo rzeczywiście istnieje bądź nie istnieje. Nie istnieje legalna definicja pojęcia interesu prawnego. Jego funkcja wynika z przepisów, zaś treść znaczeniową kształtuje praktyka.

W piśmiennictwie i przede wszystkim w orzecznictwie utrwalił się pogląd, zgodnie z którym interes prawny rozumieć należy jako obiektywnie występującą potrzebę ochrony sfery prawnej powoda, którego prawa zostały lub mogą zostać

zagrożone, bądź też co do istnienia lub treści których występuje stan niepewności. Ocena interesu prawnego wymaga indywidualizowanych, elastycznych kryteriów, uwzględniających celowościowe podstawy powództwa z art. 189 k.p.c.

Jedną z przesłanek badanych przy rozważaniu celowości wykorzystania powództwa o ustalenie jest znaczenie, jakie wyrok ustalający wywarłby na sytuację prawną powoda. O występowaniu interesu prawnego świadczy możliwość stanowczego zakończenia na tej drodze sporu, natomiast przeciwko jego istnieniu - możliwość uzyskania pełniejszej ochrony praw powoda w drodze innego powództwa (zob. m.in. wyrok SN z 15 października 2002 r. II CKN 833/00, Lex nr 483288; wyrok SN z 30 listopada 2005 r. III CK 277/05, Lex nr 346213; wyrok SN z 02 lutego 2006 r. II CK 395/05, Lex nr 192028; wyrok SN z 29 marca 2012 r., I CSK 325/11, Lex nr 1171285; wyrok SN z 05 września 2012 r., IV CSK 589/11, Lex nr 1232242).

Innymi słowy interes prawny zachodzi, jeżeli sam skutek, jaki wywoła uprawomocnienie się wyroku ustalającego, zapewni stronie powodowej ochronę jej prawnie chronionych interesów, czyli definitywnie zakończy spór istniejący lub prewencyjnie zapobiegnie powstaniu takiego sporu w przyszłości. Postępowanie cywilne oparte jest bowiem na założeniu, że realizacja praw na drodze sądowej powinna być celowa i możliwie prosta, udzielana bez mnożenia postępowań. Założenie to realizuje wymaganie wykazania interesu prawnego w wypadku żądania ustalenia istnienia (nieistnienia) stosunku prawnego lub prawa i przyjęcie jako zasady, że możliwość uzyskania skuteczniejszej ochrony w drodze innego powództwa podważa interes prawny w żądaniu ustalenia.

Powyższa zasada nie powinna być oczywiście pojmowana abstrakcyjnie, w celu zawężającej interpretacji tej przesłanki do wytoczenia powództwa o ustalenie, lecz ze względu na konstytucyjnie gwarantowane prawo do sądu zawsze konieczna jest ocena istnienia interesu prawnego do wytoczenia tego powództwa na tle okoliczności faktycznych konkretnych spraw. Wobec tego przyjmuje się istnienie interesu prawnego zawsze, gdy istnieje niepewność stanu prawnego lub gdy stronie nie stoi otworem droga procesu o świadczenie, a strona przeciwna kwestionuje jej prawo lub stosunek prawny (por. wyrok SA w Warszawie z dnia 25 września 2013r., I ACa 773/13, Lex nr 1392106).

Okoliczności faktyczne niniejszego przypadku wymagają zdaniem Sądu głębszej analizy. Zauważyć bowiem należy, iż formułowane w niniejszym postępowaniu roszczenia o świadczenie, a zatem powództwa dalej idące w rozumieniu przywołanego orzecznictwa, może dotyczyć wyłącznie świadczeń już spełnionych przez powodów. Nawet w przypadku wystąpienia z powództwem o świadczenia już spełnione przez kredytobiorców, powodów wiązać będzie w dalszym ciągu sporna umowa kredytowa. Powodowie jako kredytobiorcy uiszczają na rzecz pozwanego Banku miesięczne raty kredytowe na warunkach określonych w umowie oraz aneksie do tejże umowy. Powództwo o zapłatę obejmować może natomiast wyłącznie wniesione już przez powodów raty kredytowe, nie dotyczy kolejnych (przyszłych) zobowiązań okresowych, które kredytobiorcy będą obowiązani uiszczyć na rzecz Banku. Trzeba powtórzyć, iż zasadniczym celem dla którego powodowie zdecydowali się na wystąpienie o ochronę swych materialnoprawnych roszczeń do sądu, jest podważenie skuteczności oraz ważności przedmiotowej umowy, a tym samym podstaw prawnych zarówno dla wniesionych już rat kredytowych, opłaconych składek ubezpieczeniowych, jak i rat których termin wymagalności jeszcze nie nastąpił. Inaczej rzecz ujmując, w ocenie Sądu, wyrok w sprawie o zapłatę, definitywnie nie zakończy powstałego między stronami umowy kredytu sporu.

Zwrócić należy bowiem uwagę, iż art. 365 § 1 k.p.c., z którego wynika moc wiążąca prawomocnego orzeczenia w stosunku do sądu i stron, nie reguluje wprost przedmiotowych granic mocy wiążącej orzeczenia, co wywołuje wątpliwości co do zakresu tego związania. Wyznaczając te granice należy mieć przede wszystkim na względzie, że wyrok jest rozstrzygnięciem o konkretnym przedmiocie procesu, którym jest określone świadczenie, jakie ma spełnić pozwany na rzecz powoda. Sentencją wyroku objęte jest rozstrzygnięcie o żądaniach stron (art. 325 k.p.c.), którego faktyczne i prawne podstawy zawiera uzasadnienie (art. 328 § 2 k.p.c.). Z mocy wiążącej wyroku o świadczenie korzysta jedynie rozstrzygnięcie, nie rozciąga się ona na kwestie pozostające poza sentencją, w tym ustalenia i oceny dotyczące stosunku prawnego stanowiącego podstawę żądania, o którym orzeczono. Moc wiążąca w zakresie ustanowionym w art. 365 k.p.c. odnosi się tylko do „skutku prawnego”, który stanowił przedmiot orzekania i nie oznacza związania sądu (i stron) ustaleniami zawartymi w uzasadnieniu orzeczenia.

Takie wąskie ujęcie zakresu mocy wiążącej prawomocnego wyroku przeważa w piśmiennictwie i dominuje w orzecznictwie. Stanowisko to można ująć syntetycznie w tezie, że wynikająca z art. 365 § 1 k.p.c. moc wiążąca wyroku dotyczy związania sentencją, a nie uzasadnieniem wyroku sądu, czyli przesłankami faktycznymi i prawnymi przyjętymi za jego podstawę, gdyż zakresem prawomocności materialnej jest objęty tylko ostateczny wynik rozstrzygnięcia a nie jego przesłanki (por. orzeczenia SN: z 13 stycznia 2000 r. II CKN 655/98, Lex nr 51062; z 23 maja 2002 r. IV CKN 1073/00, LEX nr 55501; z 08 czerwca 2005 r. V CK 702/04, Lex nr 402284; z 03 października 2012 r. II CSK 312/12, Lex nr 1250563). Jednostkowe orzeczenia, w których przyjęto szerszy zakres związania, obrazują pewne wahania występujące przy wykładni art. 365 § 1 k.p.c., lecz pozostają na uboczu głównego, dominującego nurtu orzecznictwa (zob. m.in. wyrok SN z 19 października 2012 r. V CSK 485/11, Lex nr 1243099). Powyższe potwierdza również stanowisko wyrażone w najnowszej uchwale Sądu Najwyższego z dnia 8 listopada 2019 r. (sygn. akt III CZP 27/19), w której uznał, iż nawet „Wykładnia umowy, na podstawie której powód dochodził wynagrodzenia za świadczenie usług, nie jest objęta mocą wiążącą wyroku (art. 365 § 1 k.p.c.) w sprawie o inną część przewidzianego tą umową wynagrodzenia za świadczenie usług”.

W tym stanie rzeczy, fakt niepewności stanu prawnego powodujący potrzebę uzyskania ochrony prawnej w niniejszej sprawie uznać należy za niewątpliwą oraz obiektywną. Umowa kredytu zawiera postanowienia dotyczące mechanizmu indeksacji, które potencjalnie mogą być abuzywne. W wypadku ich abuzywności powstaje uzasadniona obiektywnie wątpliwość, czy strony są związane pozostałymi postanowieniami umowy i czy umowa dalej powinna być wykonywana, czy też ich eliminacja powoduje niemożność wykonywania całej umowy i w rezultacie jej nieważność. Sporna umowa została zawarta na 360 miesięcy, zatem jej wykonywanie to perspektywa jeszcze kilkudziesięciu lat. W ocenie Sądu powodowie mają zatem prawo do uzyskania odpowiedzi na pytanie czy umowa kredytowa ich wiąże, a jeśli tak to w jakim zakresie i na jakich warunkach powinni ją wykonywać. Najlepszą drogą prawną uzyskania odpowiedzi na te pytania, rozwiania istniejących wątpliwości, jest powództwo o ustalenie. Gdyby przyjął tok rozumowania pozwanego, oznaczałoby to, że powodowie powinni wstrzymać się ze spłatą rat kredytu, poczekać na wniesienie przez pozwanego przeciwko nim sprawy o zapłatę i w tamtym postępowaniu podnosić zarzut abuzywności postanowień umowy i jej nieważności. Inna ewentualna droga to pozwanie Banku o zwrot dotychczas uregulowanych przez powodów rat kredytu. Tyle tylko, że w istocie w wypadku nieważności umowy to Bank byłby wierzycielem powodów, gdyż kredytobiorcy zdołali zwrócić tylko część kapitału. Wskazane drogi prawne nie dają pełnej ochrony praw powodów w sposób prosty i łatwy. Natomiast sprawa o ustalenie daje powodom możliwość uzyskania pełnej ochrony w każdej ze sfer umowy, które obiektywnie budzą wątpliwości.

Merytoryczne rozpoznanie roszczeń powodów zgłoszonych w niniejszym postępowaniu, zakończy definitywnie powstały między stronami spór co najmniej w tym sensie, iż rozstrzygnie o tym czy powodowie na podstawie przedmiotowej umowy są obowiązani do określonych świadczeń pieniężnych na rzecz pozwanego przez kolejne lata, do końca okresu obowiązywania umowy kredytowej.

Reasumując, zdaniem Sądu, powodowie mimo możliwości wystąpienia z powództwem o świadczenie, posiadają interes prawny w wytoczeniu powództwa o ustalenie. Wyrok w sprawie o świadczenie nie usunie bowiem niepewności w zakresie wszelkich skutków prawnych, jakie wynikają lub mogą wyniknąć w przyszłości ze stosunku prawnego, którego istnienie strona powodowa kwestionuje (w tym zakresie porównaj między innymi wyrok SN z 08 marca 2001 r. I CKN 1111/00, Lex nr 1168032; wyrok SN z 27 stycznia 2004 r. II CK 387/02, Lex nr 391789; wyrok SN z 21 marca 2006 r. V CSK 188/05, Lex nr 1104890). Powodowie posiadają interes prawny w wytoczeniu powództwa o ustalenie, gdyż z tego stosunku wynikają jeszcze inne, dalej idące skutki, których dochodzenie w drodze powództwa o świadczenie nie jest jeszcze aktualne.

W ocenie Sądu w realiach niniejszego postępowania tylko powództwo o ustalenie może w sposób definitywny rozstrzygnąć niepewną sytuację prawną powodów i zapobiec także na przyszłość możliwym sporom, a tym samym w sposób pełny zaspokoić interes prawny powodów (zob. wyrok SN z 30 października 1990 r. I CR 649/90, Lex nr 158145; wyrok SN z 27 stycznia 2004 r. II CK 387/02, Lex nr 391789; postanowienie SN z 18 listopada 1992 r. III CZP 131/92, Lex nr 374471).

Pochylając się nad merytorycznymi przesłankami pierwszej grupy roszczeń powodów, należy wskazać, że wskazywaną **wadę oświadczenia woli** reguluje art. 84 k.c. Stosownie treści tegoż przepisu w razie błędu co do treści czynności prawnej można uchylić się od skutków prawnych swego oświadczenia woli. Jeżeli jednak oświadczenie woli było złożone innej osobie, uchylenie się od jego skutków prawnych dopuszczalne jest tylko wtedy, gdy błąd został wywołany przez tę osobę, chociażby bez jej winy, albo gdy wiedziała ona o błędzie lub mogła z łatwością błąd zauważyć; ograniczenie to nie dotyczy czynności prawnej nieodpłatnej (§1). Można powoływać się tylko na błąd uzasadniający przypuszczenie, że gdyby składający oświadczenie woli nie działał pod wpływem błędu i oceniał sprawę rozsądnie, nie złożyłby oświadczenia tej treści (błąd istotny) (§2).

W doktrynie i judykaturze przyjmuje się, że błędem jest niezgodne z rzeczywistością wyobrażenie o czynności, przy czym niezgodność może dotyczyć zarówno faktów, jak i prawa. Błąd polega zatem na różnicy między wolą a jej wyrazem (oświadczeniem), wywołanym mylnym oświadczeniem o treści czynności prawnej. Błąd w rozumieniu art. 84 k.c., jako wada oświadczenia woli dotyczy więc sfery wewnętrznej podmiotu składającego oświadczenie woli. Nie oznacza to jednakże, iż ocena jego skuteczności opiera się wyłącznie na oświadczeniu tejże osoby o wystąpieniu określonego błędu. Sąd badając skuteczność tego rodzaju oświadczeń woli, bada czy w konkretnych okolicznościach faktycznych, przeciętny, rozsądnie postępujący człowiek faktycznie mógłby pozostawać w błędnym przekonaniu co do faktycznej treści czynności prawnej. Ocena wystąpienia błędu musi zostać zatem poprzedzona analizą zewnętrznych okoliczności towarzyszących złożonemu oświadczeniu woli, jak również tych, które nastąpiły już po złożeniu oświadczenia woli, a mogących mieć znaczenie dla oceny wyobrażenia strony o skutkach podjętej czynności prawnej. Wymaga to w szczególności uwzględnienia celu gospodarczego, jaki strona, która złożyła oświadczenie woli, chciała osiągnąć, skonfrontowania tego celu z treścią czynności prawnej, oceny stopnia skomplikowania zamierzonej i podjętej czynności prawnej, okoliczności subiektywnych dotyczących możliwości oceny rzeczywistych skutków prawnych dokonanej czynności prawnej przez osobę, która powołuje się na błąd, oraz zachowania się drugiej strony poprzedzającego dokonanie tej czynności, w tym wyrażanym przez nią wobec drugiej strony ocenom dotyczącym skutków prawnych, jakie miała wywołać czynność prawna. Granicą, która wyklucza możliwość powołania się na "błąd", jest sytuacja, gdy mylne wyobrażenie o skutkach prawnych złożonego oświadczenia woli zostało spowodowane niedbalstwem strony w zapoznaniu się z treścią składanego przez nią oświadczenia woli (zob. m.in. wyrok SN z 08 marca 2012 r., III CSK 221/11, Lex nr 1164737). Tym samym możliwość powołania się na błąd jest wyłączona, jeżeli był on wywołany lekkomyślnością osoby składającej oświadczenie woli, polegającą na niedołożeniu należytej staranności w celu zbadania treści stosunku prawnego, który strona zamierza zawrzeć (zob. też wyrok SN z 30 czerwca 2005 r., IV CK 799/04, OSNC 2006/5/94; wyrok SN z 29 listopada 2012 r., II CSK 171/12, Lex nr 1294475).

Podstawową okolicznością na której strona powodowa opierała twierdzenie o skuteczności kwestionowanego przez pozwanego oświadczenia z 20 grudnia 2015 r., był błąd, co do wysokości całkowitego kosztu kredytu (CKK), które w ocenie powodów zostały zaniżone, wpływając na decyzję o zawarciu umowy kredytu. Powodowie dowodzili, że pozwany nie podał w momencie zawierania umowy, wszystkich kosztów kredytu, w tym prowizji z tytułu różnic kursowych przy uruchamianiu oraz spłacie kredytu.

Częściową definicję pojęcia całkowitego kosztu kredytu można odnaleźć w obowiązującej w momencie zawarcia spornej umowy - ustawie z dnia 20 lipca 2001 r. o kredycie konsumenckim (Dz.U. Nr 100, poz. 1081). Z art. 7 przedmiotowej ustawy wynika, że całkowity koszt kredytu oznacza wszystkie koszty wraz z odsetkami i innymi opłatami i prowizjami, które konsument jest zobowiązany zapłacić za kredyt, **z wyjątkiem kosztów:** 1/ które ponosi konsument w związku z niewykonaniem swoich zobowiązań wynikających z umowy o kredyt konsumencki; 2/ które konsument ponosi w związku z nabyciem rzeczy lub usługi, niezależnie od tego, czy nabycie następuje z wykorzystaniem kredytu; 3/ kosztów prowadzenia rachunku,

z którego realizowane są spłaty oraz kosztów przelewów i wpłat na ten rachunek, chyba że konsument nie ma prawa wyboru podmiotu prowadzącego rachunek, a koszty te przekraczają koszty dla rachunków oszczędnościowych stosowane przez podmiot prowadzący rachunek; 4/ kosztów ustanowienia, zmiany oraz związanych z wygaśnięciem zabezpieczeń i ubezpieczenia, z wyjątkiem kosztów ubezpieczenia spłaty kredytu - wraz z oprocentowaniem i

pozostałymi kosztami - na wypadek śmierci, inwalidztwa, choroby lub bezrobocia konsumenta; **5/ kosztów wynikających ze zmiany kursów walut.**

Koszty wynikające ze zmiany kursów walut to takie, które dotyczą kredytów denominowanych/indeksowanych w walutach obcych, tzn. takich, w których wysokość spłat kredytu uzależniona jest od kursu określonej waluty obowiązującego w chwili określonej w umowie (tak Z. Truskiewicz: Umowa kredytu, w: Encyklopedia prawa bankowego, Warszawa 2001, s. 812). Zmiana określonego kursu pociąga za sobą zmianę kosztów kredytu wyrażonych w pieniądzu polskim. Może się oczywiście zdarzyć, że na skutek zmian na rynku walut, kredyt okaże się droższy niż wyliczono na początku. Z uwagi na to, że koszty związane ze wzrostem kursów walut są niemożliwe do przewidzenia, nie są podawane w wartościach liczbowych w umowie, a jedynie w postaci informacji, iż takie koszty mogą wystąpić. Tak więc w sytuacji, w której wysokość kosztów (oprocentowania, rat, prowizji) uzależniona jest od czynników o zmiennym charakterze, należy przyjąć, iż informacje dotyczące całkowitego kosztu kredytu oraz rzeczywistej rocznej stopy oprocentowania uwzględniają jedynie wysokość kosztów możliwych do przewidzenia na dzień zawarcia umowy.

W umowie kredytowej wskazano, iż całkowity koszt kredytu na dzień sporządzenia umowy wynosi 422 916,50 zł, zastrzegając jednocześnie, że ostateczna wysokość rzeczywistej rocznej stopy oprocentowania uzależniona jest od zmian poziomu oprocentowania kredytu w całym okresie kredytowania (§1 ust. 7 umowy - k. 33). Całkowity koszt kredytu określony w umowie nie uwzględniał zatem ryzyka kursowego.

W ocenie Sądu, ujęcie kosztu związanego ze zmianą kursów walut w całkowitym koszcie kredytu nie powinno mieć miejsca. Próba ujęcia takiej wartości w całkowitym koszcie kredytu wprowadzałaby bowiem kredytobiorcę w błąd, gdyż wartość taka znana jest najwcześniej w dacie uruchomienia kredytu, co ma miejsce już po zawarciu umowy kredytu. Analogicznie należy postrzegać kwestię wliczania w CKK spreadu walutowego. Skoro na dzień sporządzenia umowy kredytu strony nie znały przyszłego kursu waluty (kursu sprzedaży CHF na dzień uruchomienia kredytu), oczywistą rzeczą jest, że Bank nie mógł uwzględnić spreadu walutowego w całkowitym koszcie kredytu. O tym, iż ustalając CKK należy brać pod rozwagę wyłącznie koszty znane na dzień zawarcia umowy kredytowej, wskazuje również Rekomendacja S Komisji Nadzoru Finansowego z 2006 r. dotycząca dobrych praktyk w zakresie ekspozycji kredytowych zabezpieczonych hipotecznie, na którą powołuje się strona powodowa (zob. słowniczek pojęć pkt 8 oraz pkt 5.1.3 teźże Rekomendacji).

Zważywszy na powołane motywy, w ocenie Sądu złożona na wniosek powodów pisemna opinia biegłej sądowej z zakresu bankowości, pozostawała na gruncie niniejszego postępowania nieprzydatna. Biegła, wbrew wytycznym ustawowym w swoich wyliczeniach uwzględnił bowiem koszty wynikające z ryzyka kursowego (spreadu walutowego), które na dzień zawarcia umowy (kalkulacji CKK i RRSO) nie były znane. Z tego też między innymi względu, Sąd w ustaleniach faktycznych, pominął przedmiotową opinię biegłej sądowej.

Oceniając skuteczność omawianego oświadczenia woli powodów w zakresie wpływu błędnie podanego CKK w umowie kredytu hipotecznego należy również zwrócić uwagę na fakt, iż podane w umowie wartości, miały wyłącznie charakter informacyjny. Zawarcie ich w umowie kredytu hipotecznego, którego wartość przekraczała 80 000,00 zł wynikało wyłącznie z Rekomendacji S Komisji Nadzoru Finansowego z 2006 r. „dotyczącej dobrych praktyk w zakresie ekspozycji kredytowych zabezpieczonych hipotecznie” (pkt 5.1.3.), nie składało się natomiast na treść łączącego strony stosunku prawnego. Stosowanie przepisów ustawy z dnia 20 lipca 2001 r. o kredycie konsumenckim w stosunku do umów kredytowych przekraczających kwotę 80 000,00 zł było wyłączone (zob. art. 3 ust. 1 pkt [1] teźże ustawy).

Nawet jednak na gruncie ustawy o kredycie konsumenckim z 20 lipca 2001 r., wartości CKK nie było traktowane jako element przedmiotowo istotny umowy kredytu. Świadczy o tym treść art. 15 przedmiotowej ustawy przewidująca, że w razie naruszenia jej przepisów, m.in. w zakresie określenia parametrów CKK, treść umowy kredytu zmienia się w ten sposób, że konsument nie jest zobowiązany do zapłaty oprocentowania i innych kosztów kredytu, z wyjątkiem kosztów ustanowienia zabezpieczenia i ubezpieczenia kredytu, czyli otrzymuje tak zwany „kredyt darmowy”. Sankcja kredytu darmowego jest jedyną sankcją za naruszenie przepisów ustawy o kredycie konsumenckim w zakresie naruszenia wskazanych obowiązków informacyjnych. Ustawa nie przewidywała innych sankcji w postaci nieważności umowy ani

nie dawała możliwości uchylecia się od skutków oświadczenia woli nawet w przypadku błędnego określenia w umowie wartości CKK. Wynika to z faktu, że CKK, jako parametr niestanowiący elementu przedmiotowo istotnego umowy kredytu, nie może powodować błędu co do treści czynności prawnej w rozumieniu art. 84 § 1 k.c.

Błąd w znaczeniu wady oświadczenia woli jest określany jako błąd postrzegania („błąd widzenia”), w odróżnieniu od błędu przewidywania i wnioskowania, które, należąc do sfery motywacyjnej podejmowanej czynności prawnej, tworzą pobudkę, pod wpływem której wyrażone zostaje oświadczenie woli uznane następnie przez oświadczonego za „błąd”, gdy okazuje się, że oświadczenie nie osiągnęło zamierzonego i przewidywanego celu. Artykuł 84 k.c. określa dwie pozytywne i niezbędne przesłanki błędu w znaczeniu prawnym: musi to być błąd co do treści czynności prawnej i musi być błędem istotnym. Błąd odnosi się do treści czynności prawnej, gdy jest z nią ściśle powiązany, to znaczy dotyczy któregoś z elementów składającego się na jej treść. Błąd może dotyczyć nie tylko essentialia negotii, ale także innych okoliczności lub elementów należących do treści czynności prawnej. W omawianej płaszczyźnie błąd może dotyczyć w szczególności: przedmiotu czynności prawnej (lub jego cech), rodzaju czynności prawnej, osoby kontrahenta, jego sytuacji prawnej (zob. wyrok SN z 24 października 1972 r., I CR 177/72, Legalis nr 16651). Jeżeli jednak oświadczenie woli było złożone innej osobie, uchylenie się od jego skutków prawnych dopuszczalne jest tylko wtedy, gdy błąd został wywołany przez tę osobę, chociażby bez jej winy, albo gdy wiedziała ona o błędzie lub mogła z łatwością błąd zauważyć; ograniczenie to nie dotyczy czynności prawnej nieodpłatnej. Natomiast walor istotności błędu sformułowany w art. 84 § 2 k.c., oznacza, że błąd musi być zobiektywizowany. Subiektywny pogląd składającego oświadczenie nie wystarcza. Zobiektywizowany charakter błędu wynika z odwołania się do przypuszczenia, jak by się w tej sytuacji zachował człowiek oceniający sprawę rozsądnie i niedziałający pod wpływem błędu, to znaczy, czy złożyłby oświadczenie tej treści.

Ustawa z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe, w stanie prawnym obowiązującym w dniu zawarcia umowy kredytu (Dz.U. Nr 140, poz. 939), przewidywała w art. 69 ust. 2, że umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: 1) strony umowy; 2) kwotę i walutę kredytu; 3) cel, na który kredyt został udzielony; 4) zasady i termin spłaty kredytu; 5) wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany; 6) sposób zabezpieczenia spłaty kredytu; 7) zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu; 8) terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych; 9) wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje; 10) warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy.

Zawarta przez strony sporna umowa kredytu zawiera wszystkie wymagane prawem elementy, spośród których za essentialia negotii umowy kredytu w orzecznictwie uznaje się kwotę kredytu, termin jego spłaty oraz wysokość oprocentowania (zob. wyrok SN z 17 stycznia 2003 r., III CZP 82/02, Legalis nr 55850). Wśród wskazanych powyżej wymaganych przez Prawo bankowe elementów umowy kredytu nie ma określenia całkowitego kosztu kredytu. W związku z tym powtórzyć należy, że podanie informacji o tych parametrach w umowie kredytu mogło mieć jedynie znaczenie informacyjne. Należy mieć na uwadze, że powyższe wskaźniki wyliczane są na podstawie określonych w treści umowy parametrów udzielonego kredytu, jednak nie kształtują treści stosunku zobowiązaniowego łączącego strony umowy kredytu, tj. nie określają praw i obowiązków stron umowy.

Zakwalifikowanie oświadczenia woli jako złożonego pod wpływem błędu wymaga w pierwszej kolejności ustalenia elementów tworzących czynność prawną, do dokonania której prowadziło oświadczenie woli, a składających się na jej treść (tak SN w wyroku z 05 października 2012 r., IV CSK 166/12, Legalis nr 551902). W prawie polskim odmiennie kształtują się przesłanki błędu prawnie relewantnego oraz przesłanki odpowiedzialności za naruszenie przedkontraktowych obowiązków informacyjnych. Przesłanek tych nie należy utożsamiać.

Powyższe rozważania dają asumpt do twierdzenia, iż podanie przez pozwanego zaniżonej ewentualnie wartości CKK, pozostawało bez wpływu na charakter oraz wysokość zobowiązań stron spornej umowy kredytu i nie mogło stanowić podstawy do uchylecia się przez powodów od skutków prawnych złożonych oświadczeń woli. Zgodnym zamiarem stron wynikającym z treści umowy kredytowej było doprowadzenie do sytuacji, w której pozwany Bank odda do dyspozycji powodów jako kredytobiorców środki pieniężne w kwocie 460 004,51 zł, na określony w umowie kredytu cel, a kwota ta zostanie następnie spłacona przez powodów w 300 miesięcznych równych ratach kapitałowo-

odsetkowych. Te elementy umowy kredytu określały wzajemne prawa i obowiązki stron umowy i stanowiły o treści czynności prawnej. Inne elementy umowy, takie jak określenie całkowitego kosztu kredytu, miały wyłącznie charakter informacyjny. Wobec tego powodom nie przysługiwało uprawnienie do uchylecia się od oświadczenia woli dotyczącego zawarcia umowy kredytu ze względu na ewentualny błąd co do wysokości CKK.

Powodowie w oświadczeniu z 20 grudnia 2015 r. powoływali się również na wprowadzenie ich przez pozwanego Bank w błąd (i to kwalifikowany - art. 86 § 1 k.c.) z uwagi na brak zawarcia w umowie kredytowej: informacji o spreadzie walutowym, tj. różnicy pomiędzy kursem kupna i kursem sprzedaży danej waluty; brak informacji o „ryzyku spreadowym” - rozumianym przez powodów jako brak informacji o sposobie kształtowania wysokości spreadu w przyszłości, a przez to wysokości prowizji Banku.

Pochylając się nad powołanymi przez stronę powodową elementami, których ujawnienie przez pozwanego, mogło wpływać w ocenie powodów na podjęcie decyzji o zawarciu umowy kredytu indeksowanego do CHF, należy w pierwszym rzędzie wyjaśnić, iż Rekomendacje Komisji Nadzoru Finansowego wydawane są na podstawie art. 137 ust. 1 pkt 5 Prawa bankowego. Nie są prawnie wiążące tj. nie nakładają na bank obowiązków, o których można by mówić, że zostały przez bank naruszone i z tego powodu stawiać bankowi zarzut ich naruszenia. KNF jako organ nadzoru nie zajmuje się ochroną konsumentów, tylko nadzorem nad bezpieczeństwem banków, egzekwując prowadzenie odpowiedzialnej polityki, do czego zalicza się ograniczenie nadmiernego ryzyka udzielania ryzykownych (z punktu widzenia banku) kredytów (tzw. aktywa zagrożone). Strona powodowa w omawianym zakresie dodatkowo podnosiła, iż zatajanie przez pozwanego Bank informacji w zakresie spreadu walutowego nosiło znamiona kwalifikowanej formy błędu w postaci podstępu banku, który celowo zataił przed kredytobiorcami, informacje o stosowanym spreadzie walutowym, dowolnie kształtując jego wysokość.

Na działanie podstępne składają się dwa elementy: wewnętrzny (psychiczny) w postaci intencjonalności oraz zewnętrzny (materialny) w postaci określonego zachowania (tak B. Lewaszkiewicz-Petrykowska, w: System Pr. Cyw., t. I, 1985, s. 682). Powszechnie przyjmuje się, że działanie podstępne polega na świadomym wywołaniu u drugiej osoby mylnego wyobrażenia o rzeczywistym stanie rzeczy po to, aby skłonić ją do dokonania określonej czynności prawnej. Rodzaj użytych środków, gradacja winy czy złej woli osoby działającej podstępnie nie mają w tym wypadku doniosłości prawnej, liczy się tylko samo wprowadzenie w błąd, będące bezprawiem cywilnym (tak SN w wyroku z 09 września 2004 r., II CK 498/03, Legalis nr 83617). Podstępne działanie polegać może na intencjonalnym przedstawieniu nieprawdziwych informacji albo zaprzeczeniu informacjom prawdziwym. Podstęp polegać może na przyrzeczeniu określonego zachowania w celu przekonania do dokonania czynności prawnej, gdy przyrzekający nie zamierza wywiązać się z obietnicy. Podstępne działanie musi być przyczyną sprawczą dokonania czynności prawnej lub przynajmniej wpłynąć na treść dokonanej czynności. Skoro powodowie oparli swoje oświadczenia o uchyleniu się od skutków prawnych umowy kredytu na zarzucie podstępnego działania pozwanego, to na powodach spoczywa ciężar dowodu, że pozwany działał z zamiarem wprowadzenia ich w błąd. Aby przesłanka elementu intencjonalnego została spełniona, powodowie winni byli wykazać, że pozwany chciał wywołać u nich fałszywy obraz rzeczywistości lub przynajmniej godził się na to.

W ocenie Sądu, strona powodowa nie przedstawił żadnego wiarygodnego dowodu na te okoliczności, ograniczając się do czysto spekulacyjnego stwierdzenia o podstępie pozwanego, przypisując Bankowi posiadanie niedostępnej dla kredytobiorców wiedzy, celowy deficyt informacyjny. Materiał dowodowy sprawy nie dał podstaw do postawienia pozwanemu zarzutu, aby działał podstępnie w stosunku do powodów. Tym niemniej ustosunkowanie się do powyższych zarzutów powodów, wymaga wyjaśnienia samego pojęcia „spreadu walutowego”. Najprościej rzecz ujmując spread walutowy, jest to różnica między kursem kupna waluty, a kursem jej sprzedaży. Analiza literalnej treści spornego stosunku prawnego wskazuje, iż przed powodami nie ukrywano, że kwota udzielonego kredytu wyrażona w złotych polskich kredyt przeliczana jest w dniu uruchomienia na franki szwajcarskie po kursie kupna, zaś raty kapitałowo-odsetkowe spłacane są po kursie sprzedaży ustalonym w „Bankowej Tabeli kursów dla walut dewizowych oraz indeksowanych kursem walut, (§9 ust. 2 umowy - k. 35, §10 ust. 3 umowy – k. 35). Umowa zawierała również informacje o tym, iż owa Tabela sporządzana jest przez komórkę Banku na podstawie kursów obowiązujących na rynku międzybankowym w chwili sporządzania tabeli i po ogłoszeniu średnich kursów przez NBP o godzinie 16 i obowiązuje

przez cały następny dzień roboczy (§6 ust. 1 umowy - k. 34). Podpisując umowę powodowie oświadczyli, że są świadomi ryzyka związanego ze zmianą kursu waluty indeksacyjnej w stosunku do złotego, w całym okresie kredytowania i akceptują to ryzyko (§1 ust. 1 umowy - k. 33). Znamionym w kontekście problematyki spreadu walutowego, zarzutu podstępnego działania pozwanego oraz ww. treści umowy kredytowej jest okoliczność, iż nadzorujący cały proces kredytowania M. D., przyznał, że miał świadomość nie tylko wystąpienia ryzyka walutowego, ale zdawała sobie także sprawę z różnic między kursami kupna a kursami sprzedaży walut obcych. Mechanizm działania spornych klauzul był znany powodowi, zważywszy na fakt, iż była to druga tego typu umowa przez niego zawarta. Dodatkowo osoba pośrednicząca w zawieraniu umowy, przedstawił powodowi informację o ryzyku walutowym wynikającym z możliwych wahań kursów, powodowi przedstawiono wykres zmian kursu franka szwajcarskiego, według którego historycznie wahał się on w granicach około 20% w górę lub w dół w stosunku do złotego. Z poczynionych ustaleń należy wywieść, iż powodowie zdawali sobie sprawę (przynajmniej M. D.), a przy dołożeniu minimum staranności oczekiwanej od osoby należycie dbającej o swoje interesy (E. D.) powinni zdawać sobie sprawę z ogólnego ryzyka walutowego a także różnicy między kursami kupna i sprzedaży CHF oraz wpływu teje różnicy na wysokość ich zobowiązania. Przy zawieraniu umowy kredytowej opiewającej niemal na pół miliona złotych, obowiązującej przez 25 lat, od każdego rozsądnego człowieka, należy oczekiwać, że zapozna się z treścią umowy oraz samodzielnie oceni przynajmniej te elementy, które dają się bez większego problemu zweryfikować. Do takich elementów zdaniem Sądu należy możliwość porównania różnic kursowych w zakresie kupna i sprzedaży waluty obcej. Strona powodowa kalkulując opłacalność zawarcia spornego kredytu, o niższej stopie oprocentowania w porównaniu do kredytu złotowego (niższy koszt pozyskania kapitału), liczyła się z ryzykiem walutowym a także różnicą między stosowanym przez Bank kursem kupna a kursem sprzedaży CHF. Z treści wyjaśnień powodów w charakterze strony należy wywieść, iż z uwagi na ww. okoliczności kredytobiorcy zdawali sobie sprawę z możliwości wzrostu kursu franka szwajcarskiego, nie spodziewali się jednakże tak znacznej podwyżki waluty względem złotego. Niespełnienie jednakże oczekiwań strony umowy odnośnie co do sposobu jej wykonania przez drugą stronę i związane z tym twierdzenie, że nie doszło do właściwego wykonania umowy w żadnym razie nie stanowi podstawy do przyjęcia, że umowa została zawarta w warunkach błędu co do treści czynności prawnej. Jak już wskazano powyżej błąd oznacza bowiem mylne wyobrażenie o istniejącym stanie rzeczy lub mylne wyobrażenie o treści złożonego oświadczenia woli, nie odnosi się przy tym do sfery motywacyjnej.

Obiektywnie rzecz ujmując, powodowie z uwagi na literalną treść umowy, powinni sobie zdawać sprawę z samego faktu występowania różnic kursowych. Wzrost kursu waluty indeksacyjnej po zawarciu umowy oraz ewentualny wzrost stosowanego spreadu walutowego poza akceptowaną przez powodów granicę opłacalności, nie oznacza, że zawierając umowę powodowie pozostawali w błędzie co do ryzyka kursowego i związanego z nim spreadu walutowego, który dawałby im prawo do skutecznego uchylecia się od skutków prawnych złożonych oświadczeń woli.

Zważywszy na informacyjny charakter podanych w umowie CKK, elementu który należałoby brać pod uwagę na chwilę szacowania jego wartości, gdyby sporna umowa podlegała uregulowaniom ustawy o kredycie konsumenckim, zarzuty powodów, iż przy szacowaniu wartości CKK pozwany Bank podstępnie, nie wkalkulował wysokości stosowanego spreadu walutowego również pozostają chybione.

Niezależnie od trafności przedstawionych rozważań, w zakresie zasadności zarzutów podnoszonych przez powodów w oświadczeniu z 20 grudnia 2015 r., w ocenie Sądu strona powodowa nie zachowała wynikającego z art. 88 § 2 k.c. rocznego terminu zawitego do złożenia oświadczenia o uchyleciu się od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego pod wpływem błędu, w zakresie treści spornej czynności prawnej. Deklaracje powodów w zakresie daty powzięcia wiadomości o ww. okolicznościach, uznać należy za niewiarygodne. Nie korelują one bowiem z ustalonymi okolicznościami sprawy a także zasadami logiki i doświadczenia życiowego.

Wpływ spreadu walutowego na wysokość udostępnionego kredytu, wysokość spłacanych rat kapitałowo - odsetkowych, wysokość oprocentowania, faktycznego sposobu wykonywania umowy kredytu indeksowanego do CHF, powodowie mogli poznać już w chwili otrzymania pierwszego harmonogramu spłat oraz rozpoczęcia spłaty kredytu. Powodowie ustalając co miesiąc wysokość spłaty kredytu w złotych polskich (harmonogram zawierał raty wyrażone w CHF) musieli zapoznać się z Tabelami banku, a zatem i różnicami między kursami kupna a kursami sprzedaży waluty, dokonać stosownej kalkulacji matematycznej, w celu zapewniania na rachunku spłaty kredytu odpowiednich środków

pieniężnych. Twierdzenia powoda, jakoby przez pierwsze miesiące opierał się wyłącznie na informacjach przesyłanych mu przez pozwanego w wiadomościach sms, o wysokości rat, są niewiarygodne. Każdy rozsądny człowiek, dokonując w takiej sytuacji płatności rat zgodnie z harmonogramem, sprawdziłby tabele kursowe banku, porównując wynik z informacją uzyskaną od banku. Wykonując umowę kredytową, strona powodowa mogła zatem w wymiarze praktycznym i finansowym, odczuć mechanizmy, sposób funkcjonowania umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej. Trudno w tych okolicznościach przyjąć, iż powodowie powzięli wiedzę o wskazywanych w oświadczeniu okolicznościach dopiero kilka lat później, po konsultacji z prawnikiem. Tego rodzaju twierdzenie jest tym bardziej mało prawdopodobne z uwagi na podpisanie przez kredytobiorcę z inicjatywy powoda, 20 lipca 2009 r. Aneksu nr (...) do umowy kredytowej (k. 40), na mocy której kredytobiorca uzyskał możliwość spłaty kredytu bezpośrednio w walucie indeksacyjnej. Sam powód przyznał, że analizował dostępny dla konsumenta rynek walutowy, co było głównym motywem, zwrócenia się do pozwanego o możliwość spłaty kredytu bezpośrednio w CHF.

W tym stanie rzeczy, zarówno roszczenie powodów o ustalenie skuteczności oświadczenia o uchyleniu się od skutków zawarcia umowy kredytu, jak również wywodzone z niej przesłankowo roszczenia o zapłatę (I), podlegały w całości oddaleniu.

O kosztach procesu w zakresie pierwszej grupy roszczeń wywodzonych przez powodów (I) orzeczono zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, wynikającą z art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c.

Powodowie w ramach niniejszego procesu zastosowali kumulację roszczeń. Byt żądań ewentualnych uzależniony był od oceny żądania głównego i kolejnego roszczenia ewentualnego. W razie uwzględnienia przez Sąd żądania przedstawionego jako pierwsze, rozpoznanie żądania ewentualnego stawałoby się bezprzedmiotowe i nie byłoby wydawane w stosunku do niego żadne orzeczenie. Roszczenie powodów określone przez nich jako główne, podlegało oddaleniu. Tym samym, Sąd miał obowiązek rozliczenia między stronami kosztów procesu za poszczególne żądania, które mogły być objęte odrębnymi postępowaniami sądowymi.

W ocenie Sądu, ze względu na oparcie poszczególnych grup roszczeń na odmiennych zarzutach, różnorodnych okolicznościach faktycznych oraz prawnych, wynikających z wielości zgłoszonych roszczeń, zwiększył się przez to nakład pracy pełnomocników procesowych stron. Zdaniem Sądu na kanwie niniejszego postępowania zasadnym było rozliczenie kosztów procesu, odrębnie dla każdej grupy roszczeń. Sąd nie znajduje uzasadnionych podstaw do przyjęcia odmiennego założenia, odbiegającego od zasady odpowiedzialności za wynik procesu i szczegółowego rozliczenia kosztów procesu, dla każdej z grupy roszczeń. Sądowi znane są odmiennie koncepcje (zob. m.in. uchwała SN [3] z 10 lipca 2015 r., III CZP 29/15). Tym niemniej z wyżej wyłożonych przyczyn, Sąd uznał, że odstępstwo od zasad ogólnych, jest w niniejszej sprawie nieuzasadnione.

Zauważyć trzeba dodatkowo, że częściowe ustawowe zwolnienie powodów z opłaty sądowej od pozwu, wynikające z przedmiotu postępowania, nie rozciąga się na koszty procesu. Strona inicjująca postępowanie sądowe, winna rozsądnie formułować roszczenia procesowe, mając na względzie nie tylko opłatę sądową od pozwu, ale również koszty zastępstwa procesowego, których stawka ustalana jest według wartości przedmiotu sporu, która w przypadku dwóch pierwszych grup roszczeń, mieściła się ze względu na datę wniesienia powództwa, w przedziale powyżej 200 000,00 zł wynosząc minimum 14 400,00 zł.

Z powołanych względów rozstrzygnięto jak w pkt 2. sentencji wyroku.

Druga grupa roszczeń powodów, opierała się na koncepcji nieważności umowy kredytu, wynikającej z naruszenia art. 12 ust. 1 pkt 4 ustawy o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym albo zasad ogólnych wynikających z art. 58 § 1 i 2 k.c.

Odnosząc się do pierwszej z wymienionych podstaw, w której powodowie upatrywali zasadności roszczenia o ustalenie nieważności umowy i zapłatę, należy wskazać, że już sam sposób sformułowania powództwa opartego na ww. ustawie, wyłączał możliwość jego uwzględnienia.

Zgodnie z art. 12 ust. 1 pkt 4 u.p.n.p.r. w razie dokonania nieuczciwej praktyki rynkowej konsument, którego interes został zagrożony lub naruszony, może żądać naprawienia wyrządzonej szkody na zasadach ogólnych, w szczególności żądania unieważnienia umowy z obowiązkiem wzajemnego zwrotu świadczeń oraz zwrotu przez przedsiębiorcę kosztów związanych z nabyciem produktu. Powołany przepis, jak zresztą trafnie wskazuje strona powodowa, przesądza, że dochodzone roszczenie o unieważnienie umowy z obowiązkiem wzajemnego zwrotu świadczeń oraz zwrotu przez pozwaną kosztów związanych z nabyciem produktu przez stronę powodową jest rodzajem roszczenia odszkodowawczego. Jego celem jest przywrócenie sytuacji, jaka miała miejsce przed zastosowaniem przez przedsiębiorcę nieuczciwej praktyki rynkowej. W szczególności konsument wprowadzony w błąd przez zastosowanie nieuczciwej praktyki rynkowej, który - gdyby nie nieuczciwa praktyka wprowadzająca go w błąd - nigdy nie zawarłby umowy z przedsiębiorcą, ma prawo żądać przywrócenia stanu sprzed zawarcia umowy, co wymaga jej unieważnienia (rozwiązania przez sąd stosunku prawnego, który, gdyby podejmował niezakłóconą przez przedsiębiorcę decyzję, by nie wszedł) i rozliczenia stron. Użycie przez ustawodawcę sformułowania „w szczególności” wyklucza traktowanie roszczenia z art. 12 ust. 1 pkt 4 u.p.n.p.r. in fine jako samodzielnego uprawnienia do żądania unieważnienia umowy, którego można by było dochodzić niezależnie od obowiązku rozliczenia stron. Konsument nie ma więc uprawnienia do żądania jedynie unieważnienia umowy zawartej z przedsiębiorcą. Takie samodzielne żądanie jako niezasadne w świetle prawa materialnego podlega oddaleniu.

Niezależnie od powyższego zaznaczyć należy, że powodowie, wytaczając szczególne powództwo o „naprawienie szkody na zasadach ogólnych” (por. art. 12 ust. 1 pkt 4 u.p.n.p.r.), zobowiązani byli - jak przy dochodzeniu każdego innego roszczenia odszkodowawczego, i szerzej, jak przy dochodzeniu jakiegokolwiek świadczenia, niezależnie jaki miałyby ono charakter - roszczenie to oznaczyć w sposób konkretny, możliwy do zweryfikowania przez sąd (a następnie do wyegzekwowania). Powództwo powodów można porównać do ogólnikowego żądania w procesie cywilnym na podstawie art. 363 § 1 k.c. „przywrócenia stanu poprzedniego” albo „zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej”, albo na podstawie art. 405 k.c. „zwrotu wartości korzyści majątkowej” -bezzasadność takich powództw jest oczywista.

Zgodnie z powoływanym już art. 321 § 1 k.p.c. sąd jest związany żądaniem pozwu. Wyraża to kluczową dla procesu cywilnego zasadę dyspozycyjności. O ile w szczególnych sytuacjach Sąd może z urzędu prowadzić postępowanie dowodowe (art. 232 zd. 2 k.p.c.), o tyle w żadnej sytuacji nie może zastąpić stron w formułowaniu żądań.

Niezależnie od powyższego, nawet prawidłowe sformułowanie roszczenia nie uchroniłoby powodów przed oddaleniem powództwa. Pozwany podniósł bowiem zarzut przedawnienia. Nie ulega wątpliwości, że przedawnieniu podlegają wszelkie roszczenia o charakterze majątkowym, chyba że co innego wynika z konkretnego przepisu ustawy (art. 117 § 1 k.c.). Roszczenie z art. 12 ust. 1 pkt 4 u.p.n.p.r., będące - jak wskazano - roszczeniem odszkodowawczym („żądaniem naprawienia szkody”) przedawnia się na zasadach ogólnych - zgodnie z art. 442¹ § 1 k.c., a więc w terminie 3 lat od dowiedzenia się o szkodzie i osobie zobowiązanej do jej naprawienia (tak też wskazano, powołując się na pogląd Komisji Ustawodawczej Prawa Cywilnego, w uzasadnieniu projektu ustawy o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym - druk 1682 V kadencji Sejmu, s. 39). Powodowie zgłosili swoje roszczenie 27 stycznia 2016 r. Jak już wskazano powyżej, deklaracje powodów w zakresie daty powzięcia wiadomości o wprowadzeniu w błąd przez pozwanego uznać należy za niewiarygodne. Mając na uwadze, że powodowie spłacali kredyt, obliczając raty według tabel kursowych banku, a także doświadczali wzrostu kursu franka szwajcarskiego w praktyce, trudno przyjąć, iż powodowie powzięli wiedzę o wprowadzeniu ich przez pozwanego w błąd dopiero kilka lat później, po konsultacji z prawnikiem. Nastąpiło to dużo wcześniej, już przy okazji spłaty pierwszych rat, najpóźniej na datę zawarcia Aneksu nr (...).

Wskazać także należy, że - jak już wskazano - zgodnie z art. 12 ust. 1 pkt 4 u.p.n.p.r. żądanie „unieważnienia umowy z obowiązkiem wzajemnego zwrotu świadczeń oraz zwrotu przez przedsiębiorcę kosztów związanych z nabyciem produktu” jest rodzajem żądania naprawienia wyrządzonej szkody na zasadach ogólnych. Ogólne zasady, do których odnosi się art. 12 ust. 1 pkt 4 u.p.n.p.r., to wyrażona w art. 415 k.c. odpowiedzialność na zasadzie winy. Powyższe oznacza, że przesłanką żądania, którego powodowie teoretycznie mogliby dochodzić na podstawie art. 12 ust. 1 pkt 4 u.p.n.p.r., byłoby wykazanie przez nich, że pozwany ponosi winę stosowania nieuczciwych praktyk rynkowych

wprowadzających w błąd, a więc że można mu postawić zarzut nagannego postępowania. Nie jest wystarczające samo obiektywne stwierdzenie nieprawidłowości (bezprawności) zachowania pozwanego. Odpowiedzialność obiektywna (na zasadzie samej bezprawności) przewidziana jest bowiem tylko dla roszczeń z art. 12 ust. 1 pkt 1-3 u.p.n.p.r.

Tymczasem twierdzenia powodów o celowym działaniu pozwanego mającym na celu wprowadzenie powodów w błąd, stanowiącym zachowanie umyślne, z premedytacją - są zupełnie gołosłowne. Powodowie formułują oskarżenia, jednak nie zdołali ich udowodnić. Tymczasem ciężar udowodnienia winy pozwanego spoczywał na powodach zgodnie z ogólnymi zasadami rozkładu ciężaru dowodu (art. 6 k.c.), jako że art. 13 u.p.n.p.r. nie odnosi się do udowodnienia tej akurat okoliczności (dotyczy jedynie okoliczności, czy zawiniona i udowodniona przez powodów praktyka wprowadzała, czy nie wprowadzała w błąd).

Na uwzględnienie zasługuje natomiast argumentacja pozwanego, który to wskazuje, że udzielił powodom informacji o ryzyku kredytowym zgodnie z obowiązującą wówczas Rekomendacją S z 2006 roku oraz z uwzględnieniem wskazań wynikających z (niemającej zastosowania do łączącej strony umowy) ustawy o kredycie konsumenckim z 2001 roku. Kwestie te były już szczegółowo rozważane przez co w tym miejscu należy jedynie podkreślić ten aspekt zagadnienia, że pozwany stosował się do sformułowanych przez organ nadzoru bankowego zaleceń, a także stosował prokonsumencką ustawę, mimo że umowa nie była tą ustawą objęta. Wykazał się więc starannością adekwatną do prowadzonej działalności, ostrożnością, a także rzetelnością i uczciwością wobec konsumentów. Nie tylko więc nie można zarzucać mu winy umyślnej, ale nawet nie dopuścił się on niedbalstwa. W ocenie Sądu sam fakt stosowania się do zaleceń organów nadzoru i wskazań ustawy o kredycie konsumenckim przesądza dołożenie przez bank wystarczającego stopnia staranności. Nie byłoby zasadne stawianie bankowi zarzutu, że nie postanowił stosować jeszcze wyższych niż wynikające

z obowiązującej ustawy i rekomendacji standardów ochrony konsumentów.

Co więcej, w ocenie Sądu w ogóle nie można mówić, nawet w sensie obiektywnym, o stosowaniu przez pozwanego bank nieuczciwych praktyk rynkowych. Powodowie powołują się na działanie pozwanego wprowadzające w błąd (art. 5 u.p.n.p.r.). Taka kwalifikacja zarzucanych przez powodów naruszeń opiera się na nieporozumieniu, bowiem, jeśli prawidłowo odczytać sens zarzutów sformułowanych pod adresem pozwanego, powodowie w rzeczywistości nie twierdzą, że pozwany rozpowszechnił nieprawdziwe informacje albo że rozpowszechnił prawdziwe informacje w sposób mogący wprowadzić w błąd (art. 5 ust. 2 u.p.n.p.r.), twierdzą natomiast, że bank zataił lub nie przekazał w sposób jasny, jednoznaczny lub we właściwym czasie istotnych informacji dotyczących produktu (art. 6 ust. 3 pkt 1 u.p.n.p.r.), a więc dopuścił się zaniechania wprowadzającego w błąd. Tymczasem zgodnie z art. 6 ust. 1 u.p.n.p.r. zaniechanie uważa się za wprowadzające w błąd, jeśli pomija istotne informacje potrzebne przeciętnemu konsumentowi do podjęcia decyzji dotyczącej umowy, przy czym zgodnie z art. 6 ust. 2 u.p.n.p.r. w razie wątpliwości za istotne informacje, o których mowa w ust. 1, uważa się informacje, które przedsiębiorca stosujący praktykę rynkową jest obowiązany podać konsumentom na podstawie odrębnych przepisów. Jednakże żaden obowiązujący na chwilę zawierania umowy z powodami przepis nie nakładał na pozwanego tak szerokich obowiązków informacyjnych, na jakie powołuje się obecnie strona powodowa.

Co więcej, zgodnie z art. 2 pkt 8 u.p.n.p.r. przez przeciętnego konsumenta rozumie się konsumenta, który jest dostatecznie dobrze poinformowany, uważny i ostrożny, przy czym przy ocenie należy wziąć pod uwagę przynależność konsumenta do szczególnej grupy konsumentów, do których jest skierowany dany produkt (którzy są przez to szczególnie podatni na oddziaływanie praktyki). W przypadku umowy łączącej strony, wzorzec przeciętnego konsumenta należy ustalić z uwzględnieniem typowego konsumenta zaciągającego kredyt indeksowany do kursu franka. Kredyty takie są kredytami hipotecznymi, zaciąganyymi na duże kwoty, długoterminowymi, niemającymi celu konsumpcyjnego. Z pewnością nie są to umowy należące do umów zawieranych w życiu codziennym, tylko jedne z najpoważniejszych zobowiązań zaciąganych w życiu. Zaciąganie tak poważnych zobowiązań skłania przeciętnego konsumenta (ważnego i ostrożnego) do dołożenia szczególnej staranności przy zawieraniu takiej umowy. W szczególności konsument taki dokładnie bada treść umowy, nie zadowolając się zapewnieniami przedsiębiorcy ani najbardziej rzucającymi się w oczy informacjami. Nie można zaciągania zobowiązania kredytowego na kilkaset tysięcy złotych porównać do zawarcia umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych, opiewającej na zobowiązanie rządu

100 zł miesięcznie, przy którym przeciętny konsument, mimo że uważny i ostrożny, nie jest w stanie z uwagi na mnogość zawieranych w życiu codziennym podobnych umów badać szczegółowo ogólnych warunków umowy.

Powoływana przez powodów okoliczność, że z powodu zaniedbań informacyjnych pozwanego banku nie byli oni świadomi ryzyka kursowego albo obciążania ich spreadami, nie dość że nieudowodniona, jest irrelevantna dla stwierdzenia stosowania przez pozwanego nieuczciwej praktyki rynkowej. Przeciętny konsument zawierający umowę kredytu indeksowanego do CHF - a więc konsument nie tylko uważny i ostrożny (i to w stopniu adekwatnym do olbrzymiej wagi zawieranej umowy), ale i dobrze poinformowany, wiedziałby przed zawarciem takiej umowy, w stopniu nie mniejszym niż bank (który też nie dysponuje lepszymi wskaźnikami niż ogólnodostępne historyczne notowania i inne wskaźniki makroekonomiczne oraz informacje gospodarcze), o tym, że kurs franka szwajcarskiego może podlegać znacznym wahaniom, w szczególności, że nie ma żadnej gwarancji, że wahania te nie będą wyższe niż występujące wcześniej. Wiedziałyby też przed podpisaniem umowy (bo zapoznałyby się z jej treścią), że bank stosuje spread, tj. różne i arbitralnie ustalone kursy kupna i sprzedaży waluty. Kwestia więc, czy powodowie o tym wiedzieli, czy nie, jest nieistotna, bo ocena sprowadza się w istocie do odpowiedzi na pytanie, czy przeciętny konsument byłby (a nie: czy powodowie byli) wprowadzony w błąd w stopniu, który mógłby zniekształcić jego decyzję co do zawarcia umowy (art. 4 ust. 1 u.p.n.p.r.). W ocenie Sądu przeciętny konsument nie byłby wprowadzony w błąd taką praktyką.

Niezależnie od tego, postępowanie dowodowe wskazuje, że powodowie byli dostatecznie zorientowani, co do elementów umowy, które obecnie kwestionują, wskazując, że pozwany wprowadził ich w błąd, zataił przed nimi istotne informacje, potrzebne do podjęcia decyzji o zawarciu umowy. Twierdzenia podnoszone przez powodów, stanowią w ocenie Sądu element obranej strategii procesowej, nie wynikają natomiast z faktycznego postrzegania i wiedzy powodów. Świadczą o tym dobitnie wyjaśnienia w charakterze strony powoda, który oświadczył, że zdawał sobie sprawę ze stosowania spreadu przez pozwanego, zaś samej informacji o CKK, nie brał w ogóle pod rozwagę przy porównywaniu oferty pozwanego do ofert innych banków.

Sąd nie podziela także argumentów wysuwanych przez powodów, w zakresie w jakim zmierzały one do **stwierdzenia nieważności umowy oraz zwrotu świadczeń wpłaconych przez kredytobiorców (art. 58 § 1 i 2 k.c. oraz art. 410 k.c. w zw. z art. 405 k.c.)**.

Sąd, w składzie rozpoznającym sporne żądania, nie podziela twierdzeń powodów, jakoby Umowa kredytu indeksowanego do CHF była sprzeczna z prawem, tudzież zmierzała do obejścia prawa lub też była sprzeczna z naturą umowy kredytu bankowego (art. 58 § 1 k.c.), czy też była sprzeczna z zasadami współżycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.). Także ewentualne stwierdzenie abuzywności wskazywanych przez powodów klauzul indeksacyjnych nie prowadzi do sytuacji w której Umowa kredytowa nie mogłaby zostać wykonana w pozostałym zakresie, prowadząc do nieważności czynności prawnej.

Aby dokonać prawidłowej oceny spornej Umowy, pod kątem kryteriów wyrażonych w art. 58 § 1 k.c. należy wyjaśnić, co należy rozumieć przez pojęcia „sprzeczności z prawem”, „czynności zmierzającej do obejścia prawa”. Sprzeczność czynności prawnej z ustawą polega (w najogólniejszym ujęciu) na tym, że indywidualna i konkretna „norma” postępowania wynikająca z czynności prawnej koliduje z normą generalną i abstrakcyjną wynikającą z ustawy. Sprzeczność taka występuje przede wszystkim wtedy, gdy czynność nie respektuje zakazu ustawowego oraz gdy nie zawiera treści lub innych elementów objętych nakazem wynikającym z normy prawnej. Przez czynność prawną mającą na celu obejście ustawy należy natomiast rozumieć czynność wprowadzającą nieobjęte zakazem ustawowym, ale przedsięwziętą w celu osiągnięcia skutku zakazanego przez ustawodawcę. Czynność mająca na celu obejście ustawy zawiera pozór zgodności z ustawą, ponieważ jej treść nie zawiera elementów wprost sprzecznych z ustawą, ale skutki, które wywołuje i które objęte są zamiarem stron naruszają zakazy lub nakazy ustawowe (zob. wyrok SN z 23 lutego 2006 r., II CSK 101/05, LEX nr 180197). Jako podstawowy wyróżnik obejścia prawa należy więc przyjąć zaistnienie okoliczności, które prowadzą, za pomocą legalnych działań, do sytuacji prawnej sprzecznej z obowiązującymi przepisami, a także należałoby znaleźć normę prawną, która wynikałaby z przepisów prawa i była wskutek powyższych działań naruszona.

Kredytobiorcy dowodzili nieważności Umowy ex tunc od chwili jej zawarcia. W związku z tak ukształtowaną podstawą faktyczną, ocena podnoszonych przez powodów zarzutów, musiała odbywać się według stanu prawnego, obowiązującego na datę zawarcia Umowy. Przepis art., 353¹ k.c. stanowi, iż „Strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego”. Zgodnie z art. 358¹ § 1 k.c. jeżeli przedmiotem zobowiązania od chwili jego powstania jest suma pieniężna, spełnienie świadczenia następuje przez zapłatę sumy nominalnej chyba, że przepisy szczególne stanowią inaczej. Zasadnicze elementy stosunku prawnego w postaci umowy kredytu bankowego zostały nakreślone w art. 69 ust. 1 i 2 Prawa bankowego (Dz.U.2002.72.665).

Strona powodowa wskazując na bezwzględną nieważność Umowy z powodu jej sprzeczności z prawem, zasadą nominalizmu, a także naturą umowy kredytu bankowego, wywodziła, iż kredytobiorca na mocy umowy kredytu zobowiązany jest do zwrotu bankowi ściśle określonej kwoty środków, którą wyznacza kwota kapitału udostępnionego i wykorzystanego przez kredytobiorcę. W konsekwencji, odwołując się do art. 358¹ § 2 k.c. oraz art. 69 Prawa bankowego, strona powodowa stała na stanowisku wedle którego, jeżeli kwota kredytu została w umowie o kredyt wyrażona w złotych polskich, to spełnienie świadczenia przez kredytobiorcę również powinno nastąpić poprzez zapłatę sumy nominalnej w walucie złoty polski.

Analizując treść Umowy łączącej strony nie może ulegać wątpliwości, iż zawiera ona wszystkie elementy przedmiotowo istotne – wyodrębniające umowę kredytu bankowego od innych stosunków prawnych, wynikające z art. 69 Prawa bankowego. Postanowienia umowne przewidujące, iż w dniu wypłaty kredytu, kwota wypłaconych środków będzie przeliczana na walutę, do której indeksowany jest kredyt według kursu kupna waluty określonego w bankowej tabeli kursów, wysokość zobowiązania będzie ustalana jako równowartość wymaganej spłaty wyrażonej w walucie indeksacyjnej – po jej przeliczeniu kursu sprzedaży walut określonego w bankowej tabeli kursów dotyczą wyłącznie sposobu wykonania zobowiązania, co samo w sobie nie powoduje zmiany waluty wierzytelności (zob. m.in. wyrok SN 25 marca 2011 r., IV CSK 377/10, LEX nr 1107000; wyrok SN z 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16, LEX nr 2369626), w żadnej mierze nie stanowi obejścia zasady nominalizmu.

Strony umowy kredytowej, korzystając z zasady swobody umów (art. 353¹ k.c.), mogły poczynić dodatkowe zastrzeżenia, co do sposobu spełnienia świadczenia wyrażonego w walucie polskiej. Wymóg zawarcia takiego dodatkowego porozumienia wynikał właśnie z faktu, iż zasadą jest, że zobowiązanie wyrażone w walucie polskiej, takie pozostaje, niezależnie od faktycznego sposobu jego wykonania. Nie ma więc racji w ocenie Sądu, strona powodowa twierdząca, iż Umowa jest sprzeczna z art. 69 Prawa bankowego. Treść tego przepisu w dacie podpisania Umowy nie zawierała i w dalszym ciągu nie zawiera bowiem bezwzględnie obowiązującej normy prawnej, z której wynikałaby konieczność wyrażenia w umowie, iż waluta, w której udzielono kredyt bankowy, powinna być tożsama z walutą wypłaty i spłaty kredytu.

Powodowie dokonując argumentacji w omawianej części, mylnie utożsamiają pojęcie kwoty udzielonego kredytu z ekonomiczną siłą nabywczą udostępnianego przez bank kapitału. W zakresie umowy kredytu indeksowanego także dochodzi do wydania sumy kredytu kredytobiorcy i zwrotu wykorzystanej sumy kredytu z reguły w ratach kredytowych w dłuższych odcinku czasowym. Dla kredytobiorcy istotne znaczenie ma z reguły wysokość rat spłacanych w poszczególnych okresach ich spłat. Kredytobiorca zwraca kredytodawcy wykorzystaną sumę kredytu, przy czym w związku z kursem waluty obcej suma ta może być wyższa bądź niższa odpowiednio do relacji do waluty obcej, gdyż suma wykorzystana w dniu wykonywania umowy kredytu może mieć inną wartość rynkową w wyniku indeksacji walutowej. Innymi słowy, kredytobiorca może być zobowiązany do zwrotu bankowi sumy pierwotnie wykorzystanego kredytu, ale taka wykorzystana suma - w całości lub części - może mieć inną (wyższą bądź niższą) wartość rynkową w okresie spłaty kredytu (zob. m.in. wyrok SN z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, LEX nr 2008735).

W powołanym świetle za chybiony uznać należało także zarzut strony powodowej wskazującej, że umowa kredytu indeksowanego jest czynnością nieistniejącą, gdyż nie doszło do uzgodnienia przez strony essentialia negotii umowy kredytu, w tym przede wszystkim kwoty kredytu. Kwota kredytu została ściśle oznaczona w §1 ust. 1 umowy. Trudno

więc mówić w tym przypadku o braku konsensusu stron w omawianym zakresie. Strony określiły również sposób określania salda zadłużenia oraz spłaty kredytu poprzez odwołanie się do kursów franka szwajcarskiego. Formułując przedmiotowy zarzut powodowie zdają się nie dostrzegać, iż art. 69 Prawa bankowego nie zawiera takiego elementu jak precyzyjne określenie kosztów, ceny kredytu, w sposób ferowany w pozwie i dalszych pismach procesowych. Już z uwagi na zastosowanie zmiennej stopy oprocentowania, jest to niemożliwe nawet w klasycznych umowach kredytu złotowego. W umowie kredytu indeksowanego dodatkowym elementem „zmiennym” jest kurs waluty indeksacyjnej na przestrzeni czasu. Strony w tym kredytobiorcy godziły się jednak na jego wprowadzenie (przeliczenie kwoty udzielonego kredytu w złotych na saldo zadłużenia w walucie frank szwajcarski, spłata zadłużenia wyrażonego w walucie obcej po przeliczeniu raty w CHF na PLN) w zamian zastosowania niższego oprocentowania opartego na stopie referencyjnej „LIBOR”, o czym świadczą jasno i dobitnie oświadczenia o ryzyku walutowym podpisane przez powodów przed zawarciem umowy oraz o wyborze kredytu indeksowanego do waluty obcej. Kwestia tego w jaki sposób Bank określał finalnie kursy waluty indeksacyjnej, nie podlegała ocenie w ramach zarzutów ogólnych, dopuszczalności zastosowania przez strony, kwestionowanej obecnie przez powodów na skutek obiektywnego wzrostu waluty CHF konstrukcji prawnej kredytu indeksowanego, o czym szerzej w dalszej części uzasadnienia.

W kontekście argumentacji strony powodowej zwrócić należy także uwagę na treść art. 4 ustawy z dnia 29 lipca 2011r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw tzw. antyspreadowej (Dz. U. Nr 165, poz. 984), która weszła w życie 26 sierpnia 2011r. Zgodnie z tym przepisem „w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b prawa bankowego, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone - do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki”. Przepis ten reguluje kwestie intertemporalne związane z jej stosowaniem i wprost potwierdza, że co do zasady zawieranie umów kredytu indeksowanego było przed wprowadzeniem ww. ustawy dopuszczalne. Również na ten temat wypowiedział się Sąd Najwyższy, który stwierdził, że „ideą dokonania nowelizacji prawa bankowego ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. było utrzymanie funkcjonujących na rynku kredytów denominowanych według nowych zasad (...) Ustawodawca wprowadził narzędzie prawne pozwalające wyeliminować z obrotu postanowienia umowne zawierające niejasne reguły przeliczania należności kredytowych, zarówno na przyszłość, jak i w odniesieniu do wcześniej zawartych umów w części, która pozostała do spłacenia” (wyrok SN z 19 marca 2015 r., IV CSK 362/14, LEX nr 1663827).

Zdaniem Sądu z powyżej zacytowanych przepisów wyraźnie wynika dopuszczenie „co do zasady” przez prawo kredytów denominowanych i indeksowanych do waluty innej niż waluta polska. Takie rozwiązanie stanowi element umowy kredytu i tym samym nie pozbawia takiej umowy charakteru umowy kredytu bankowego. Podsumowując, tak ujęta umowa kredytu indeksowanego mieści się w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant, nie narusza żadnego przepisu ustawowego, nie zmierza do obejścia prawa, jest zgodna z naturą umowy kredytu bankowego.

Poza zarzutami stricte prawnymi opartymi na treści art. 58 § 1 k.c. strona powodowa w celu wykazania zasadności omawianych roszczeń wskazywała również na sprzeczność Umowy z zasadami współżycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.).

Przed przystąpieniem do oceny kwestionowanej umowy pod kątem klauzuli generalnej zawartej w art. 58 § 2 k.c. należy nadmienić, że zarzuty odnoszące się do sprzeczności konstrukcji umowy w ogólności jako sprzecznej z zasadami współżycia społecznego trzeba oddzielić od zarzutów mogących wypełniać dyspozycję art. 385¹ i nast. k.c. W przeważającym zakresie judykatura oraz doktryna opowiedziały się za tym, aby w sytuacji kolizji art. 58 § 2 k.c. i 385¹ k.c. dać pierwszeństwo drugiemu z rzeczonych przepisów traktując go jako *lex specialis* w zakresie ochrony konsumenckiej, względem ogólnych regulacji kodeksowych. W ocenie Sądu pogląd ten należy uznać za słuszny tak w rozpoznawanym przypadku jak i w ogólności. Za trafnością przedstawionej tezy przemawia przede wszystkim fakt, że wynikająca z art. 385¹ §1 k.c. sankcja bezskuteczności klauzuli ma działanie ochronne dla konsumenta i jest dla niego obiektywnie korzystniejsza aniżeli sankcja nieważności wynikająca z art. 58 k.c. Szczególna

regulacja dla umów konsumenckich, w odróżnieniu od reguł ogólnych, nie przewiduje bowiem możliwości oceny, czy przedsiębiorca bez niedozwolonych postanowień zawarłby daną umowę z konsumentem. W ten sposób nieuczciwy przedsiębiorca pozbawiany jest jednego z koronnych argumentów, którym mógłby się posłużyć w przypadku zastosowania pierwszeństwa reguł ogólnych wynikających z art. 58 § 3 k.c., co podważało by sens wprowadzenia do porządku prawnego ochrony konsumenckiej. Bezskuteczność klauzuli umownej oznacza bowiem, że przedsiębiorca ma obowiązek wykonania kontraktu pomimo tego, że została z niego „usunięta” niedozwolona klauzula.

W kontekście badania pierwszeństwa stosowania powyższych przepisów, zwrócić trzeba również uwagę na cel wprowadzenia do polskiego porządku prawnego, przepisów chroniących konsumentów (implementacja dyrektywy WE nr 93/13). Dyrektywa 93/13 zawiera wskazania wymaganego od Państw Członkowskich minimalnego poziomu ochrony interesów konsumentów przed rynkowymi praktykami profesjonalistów polegającymi na stosowaniu wzorców umów z postanowieniami naruszającymi tzw. słuszną kontraktową. W myśl tej dyrektywy „klauzulę niedozwoloną” stanowi takie postanowienie, którego wprowadzenie do umowy powoduje sprzeczne z wymaganiami dobrej wiary (zaufania), niekorzystne dla konsumentów, istotne naruszenie równowagi między wynikającymi z umowy prawami i obowiązkami stron. Przepis art. 385¹ k.c. w szerszym zakresie aniżeli reguły ogólne umożliwia realizację celów dyrektywy, pełniąc dodatkowo funkcję prewencyjną oraz wychowawczą, przyczyniając się nie tylko do ochrony jednostkowego konsumenta, ale także ogółu podmiotów, którym przyznano status konsumenta, zabezpieczając ich prawa na przyszłość.

Na gruncie art. 58 § 2 k.c., „zasadami współzycia społecznego” określane są najogólniej rzecz ujmując obowiązujące między ludźmi reguły postępowania, które są oceniane, aksjologicznie, a nie wyłącznie prawnie. Odwołują się one do powszechnie uznawanych w całym społeczeństwie lub też w danej grupie społecznej wartości i ocen właściwego, uczciwego zachowania. W płaszczyźnie stosunków kontraktowych zasady te wyrażają się istnieniem powszechnie akceptowanych reguł prawidłowego zachowania się wobec klienta. Przedmiotową klauzulę należy utożsamiać z dobrymi obyczajami, uczciwością, która w branży usług bankowych winna przejawiać się w zaufaniu klientów do takich instytucji i rzetelnym ich informowaniu o treści, prawdopodobnych skutkach zawieranych umów.

Strona powodowa w ramach omawianego zarzutu powoływała się w pierwszym rzędzie na czerpanie przez pozwanego nadmiernych korzyści z umowy, brak ekwiwalentności świadczeń poprzez wbudowanie do umowy kredytowej mechanizmu indeksacji. Sąd nie podziela tychże zarzutów. Umowa kredytu bankowego czy też pożyczki z natury rzeczy nie zakłada istnienia ekwiwalentności świadczeń. Po wtóre ocena argumentacji poruszanej przez powodów może ulegać zmianom w zależności od aktualnego kursu waluty indeksacyjnej. Skoro strona powodowa wskazuje, że umowa była sprzeczna z zasadami współzycia społecznego ex tunc to ocena podnoszonych zarzutów powinna następować według stanu z dnia zawarcia spornego stosunku prawnego. Kwestionowana obecnie umowa, w momencie jej zawarcia była niewątpliwie korzystna dla powodów o czym świadczy wiedza powszechna – ówczesnie niski kurs CHF. Zważywszy na wynik postępowania dowodowego trudno mówić również o akcentowanym przez powodów nadmiernych, ponad przeciętnych zyskach Banku. Jak pokazała symulacja przedstawiona przez biegłego sądowego na zlecenie Sądu, wysokość wynagrodzenia Banku z tytułu wykonywania spornej umowy, jest niższa aniżeli przy tożsamy parametrach Umowy, ale z zastosowaniem stawek WIBOR 3M. Co więcej dzięki stosowaniu niższej stopy referencyjnej, powodowie w porównaniu do klasycznego kredytu złotowego, uiszcili kilkukrotnie niższe odsetki umowne, spłacając przede wszystkim saldo zadłużenia wyrażone w CHF. Wartość ekonomiczna przedmiotowego salda w przeliczeniu na złote polskie, nie może być przy ocenie omawianego zarzutu decydującym wyznacznikiem, gdyż te ulega zmianie wraz ze zmianami kursu waluty indeksacyjnej na przestrzeni czasu. Dodatkowym wynagrodzeniem jest stosowanie niejednorodzących kursów CHF przy uruchomieniu i spłacie kredytu, spread walutowy. Ten element stanu faktycznego, z wyłożonych wyżej przyczyn podlega jednak ocenie pod kątem ewentualnej abuzywności, a nie w ramach zarzutów ogólnych. Tym niemniej sam obiektywny, globalny wzrost czy też spadek kursu waluty obcej, niezależny od stron nie może być uznany za naruszający zasadę równości stron, czy też ekwiwalentności.

W kontekście oceny danego stosunku prawnego pod kątem dyspozycji art. 58 § 2 k.c., istotnym może pozostawać, to czy profesjonalny podmiot poinformował swojego klienta o ryzyku związanym z takim a nie innym ukształtowaniem

stosunku prawnego zaoferowanego klientowi. Czy w konkretnych okolicznościach faktycznych, przeciętny klient, obiektywnie rzecz ujmując winien zdawać sobie sprawę z ryzyka jakie może nieść umowa o określonej treści. Klauzula zasad współzycia społecznego w stosunkach kontraktowych nie ma nieograniczonych granic. Zdaniem Sądu kontrahent który zdawał sobie sprawę z ryzyka kontraktowego (albo powinien zdawać sobie z niego sprawę przy zachowaniu staranności wymaganej od człowieka należycie dbającego o swoje interesy), a mimo to podjął decyzję o zawarciu umowy o określonej treści, nie może powoływać się w związku z realizacją niekorzystnego scenariusza (globalnego wzrostu waluty indeksacyjnej), na nieważność kontraktu ze względu na naruszenie zasad współzycia społecznego. Jedną z podstawowych zasad prawa cywilnego jest ponoszenie odpowiedzialności za podejmowane zobowiązania. Omawiana klauzula generalna, nie może sprowadzać się do bezwiednego narzędzia uwalniającego jedną ze stron kontraktu od podjętego ryzyka kontraktowego o którego wystąpieniu klient miał wiedzę i które akceptował w momencie zawierania umowy.

Powodowie wielokrotnie wskazywali, że bank jest instytucją zaufania publicznego w związku z czym ciążą na nim dodatkowe obowiązki informacyjne. Nawet jednak w takim przypadku, zdaniem Sądu nie zwalnia to klienta z obowiązku podejmowania przemyślanych decyzji, zwłaszcza gdy w rachubę wchodzi wysokie kwoty zobowiązania, których spłata rozłożona jest na kilkanaście lat.

W ocenie Sądu w realiach niniejszego postępowania, strona powodowa jako kredytobiorca otrzymała dostatecznie rozbudowaną informację o cechach charakterystycznych umowy kredytu złotowego indeksowanego kursem franka szwajcarskiego, mechanizmów działania tejże umowy, powiązania wysokości salda zadłużenia, wysokości raty od aktualnego kursu waluty indeksacyjnej. Dodatkowo powód, który faktycznie skorzystał z kredytu i na którym spoczywa ciężar ekonomiczny spłaty rat kredytowych, zetknął się już wcześniej z tego typu umową. Była to druga umowa kredytu indeksowanego kursem franka szwajcarskiego. W tej sytuacji obecne twierdzenia, iż Kredytobiorca nie zdawał sobie sprawy z tego jak działa kredyt indeksowany do waluty obcej, powodowie nie zdawali sobie sprawy z ryzyka walutowego są zupełnie niewiarygodne nie tylko w kontekście wyniku postępowania dowodowego, ale także w kontekście zasad doświadczenia życiowego i logiki.

Zmiana kursu waluty, co do zasady mieści się w ryzyku kontraktowym, bowiem jest faktem powszechnie znanym, że kurs waluty nie jest wartością stałą, lecz zmienną, zależną od bardzo wielu czynników w gospodarce i polityce. Jak słusznie skonstatował Sąd Najwyższy w wyroku z 24 maja 2012 r. (II CSK 429/11) „biorący kredyt, zwłaszcza długoterminowy z przeliczeniem zobowiązań okresowych (rat spłacanego kredytu) według umówionej waluty (klauzula walutowa) ponosi ryzyko polegające albo na płaceniu mniejszych rat w walucie kredytu, albo większych, niż to wynika z obliczenia w tej walucie, gdyż na wysokość każdej raty miesięcznej wpływa wartość kursowa waluty kredytu w stosunku do waluty waloryzacji tego kredytu”. W ocenie Sądu wzrost lub spadek kursu waluty obcej, nie jest okolicznością niezwykłą czy też wyjątkową. To, że powodowie prawdopodobnie liczyli na to, iż kurs CHF nie wzrośnie powyżej określonego poziomu, nie może wpisywać się w zasadność omawianego zarzutu.

Mając na względzie oddalenie powództwa opartego na drugiej grupie zarzutów (II), Sąd orzekł o kosztach zastępstwa procesowego na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. Argumentacja przywołana przy okazji oceny pierwszej grupy roszczeń, dla kosztów procesu, pozostaje aktualna także dla drugiej grupy żądań.

Badając sporny stosunek prawny **Sąd podziela natomiast, co do zasady zarzuty powodów wskazujących na abuzywność klauzul indeksacyjnych**, w zakresie w jakim Umowa kredytu przewiduje stosowanie kursów niejednorodzących, wprowadzając dowolność Banku w kształtowaniu tabeli kursowej w oparciu o którą wyliczane jest zobowiązanie stron (§9 ust. 2, §10 ust. 3, §14 ust. 3). W ocenie Sądu, słuszne są także zarzuty powodów, oparte na koncepcji abuzywności postanowień umownych odnoszących się do dodatkowych ubezpieczeń §19 ust. 3, 6 umowy.

Zgodnie z dyspozycją art. 385¹ § 1 k.c., postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Jeżeli

postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie (§ 2). Zgodnie zaś z dyspozycją art. 385² k.c. oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny.

W niniejszej sprawie nie było wątpliwości, iż stronami umowy kredytowej jest przedsiębiorca – Bank oraz konsument w rozumieniu art. 22¹ k.c. – powodowie. Bez wątplenia kwestionowane klauzule zawarte zostały we wzorcu umowy sporządzonym przez pozwanego. Ciężar wykazania, iż ww. klauzule (ich treść) były indywidualnie uzgodniona z powodką spoczywał na stronie pozwanej, jako wywodzącej z tego twierdzenia skutki prawne (art. 385¹§4 k.c.). Strona pozwana w tym zakresie żadnego dowodu nie przeprowadziła. Sam fakt wyboru jednego spośród gotowych wzorców umów kredytowych nie stanowi jeszcze o możliwości przyjęcia, iż umowa była indywidualnie negocjowana (na gruncie oceny abuzywności wzorca, należy odróżnić świadomość strony zawarcia w umowie określonego postanowienia, od samej możliwości negocjowania jego treści).

Zdaniem Sądu przywołane przez powodów klauzule umowne nie dotyczyły także głównych świadczeń stron w rozumieniu art. 385¹§1 k.c. (przesłanka negatywna abuzywności). W tym zakresie odwołać należy się do argumentacji przedstawionej przez Sąd Najwyższy w wyroku z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14 (Lex nr 2008735), którą Sąd podziela. Pojęcie głównego świadczenia stron należy rozumieć wąsko, w nawiązaniu do pojęcia elementów przedmiotowo istotnych danego stosunku prawnego. Powołane klauzule nie określają bezpośrednio świadczenia głównego, a wprowadzają jedynie umowny reżim jego podwyższenia. Świadczenia główne stron zostały w umowie kredytowej, są nimi kwota udostępnionego kapitału wyrażona w złotych polskich oraz obowiązek spłaty kredytu wraz z odsetkami oraz innymi zobowiązaniami wynikającymi z umowy kredytu. Mechanizm indeksacji, nie określa bezpośrednio świadczeń głównych, tylko wprowadza mechanizm ich podwyższenia (lub obniżenia), zależnie od wysokości kursu waluty obcej.

Mając na uwadze powyższe, należało przejść do incydentalnej kontroli abuzywności kwestionowanych klauzul, tj. ustalenia czy są one sprzeczne z dobrymi obyczajami i czy rażąco naruszają interesy konsumenta.

W orzecznictwie i doktrynie uważa się, iż w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami rażąco naruszają interesy konsumenta postanowienia umowne godzące w równowagę kontraktową stron, a także te, które zmierzają do wprowadzenia konsumenta w błąd, wykorzystując jego zaufanie i brak specjalistycznej wiedzy (W. Popiołek, *Objaśnienia do art. 385¹ [w:] K. Pietrzykowski, Kodeks cywilny. Komentarz. T. 1, Warszawa 2005; K. Zagrobelny, Objąśnienia do art. 385¹ [w:] E. Gniewek, Kodeks cywilny. Komentarz, Warszawa 2008*). Postanowienia umowy rażąco naruszają interes konsumenta, jeżeli poważnie i znacząco odbiegają od sprawiedliwego wyważenia praw i obowiązków stron. Między innymi o takiej sytuacji można mówić w razie nadmiernego naruszenia równowagi interesów stron poprzez wykorzystanie przez jedną z nich swojej przewagi przy układaniu wzorca umowy (zob. wyrok SA w Warszawie z 08 maja 2009 r., VI ACa 1395/08, Lex nr 1120219). Rażąco naruszenie interesów konsumenta oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym. Natomiast działanie wbrew dobrym obyczajom w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego wyraża się w tworzeniu przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową tego stosunku (wyrok SN z 13 lipca 2005r., I CK 832/04, Lex nr 159111). Sprzeczne z dobrymi obyczajami są te postanowienia wzorca umownego, które kształtują prawa i obowiązki konsumenta, nie pozwalając na realizację takich wartości jak szacunek wobec partnera, uczciwość, szczerowość, zaufanie, lojalność, rzetelność (zob. wyrok SA w Warszawie z 17 kwietnia 2013 r., VI ACa 1096/12, Lex nr 1335762).

Przyjmuje się, że klauzula dobrych obyczajów, podobnie jak klauzula zasad współżycia społecznego, nakazuje dokonać oceny w świetle norm pozaprawnych, przy czym chodzi o normy moralne i obyczajowe, powszechnie akceptowane albo znajdujące szczególne uznanie w określonej sferze działań, na przykład w obrocie profesjonalnym, w określonej branży, w stosunkach z konsumentem itp. Przez "dobre obyczaje" w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. należy rozumieć pozaprawne reguły postępowania niesprzeczne z etyką, moralnością i aprobowanymi społecznie obyczajami (G.

Bieniek, H. Ciepła, St. Dmowski, J. Gudowski, K. Kołakowski, M. Sychowicz, T. Wiśniewski, Cz. Żuławska, Komentarz do Kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania, tom 1, Wielkie Komentarze, Lexis Nexis 2009). Sprzeczne z dobrymi obyczajami będą działania wykorzystujące niewiedzę, brak doświadczenia konsumenta, naruszenie równorzędności stron umowy, działania zmierzające do dezinformacji, wywołania błędnego przekonania konsumenta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności. Chodzi więc o działanie potocznie określane jako nieuczciwe, nierzetelne, odbiegające in minus od przyjętych standardów postępowania (tak SA w Warszawie w wyroku z 27 stycznia 2011 r., VI ACa 771/10, Lex nr 824347).

W ocenie Sądu abuzywność wskazywanych przez powodów postanowień umownych zawartych w § 9 ust. 2, §10 ust. 3, §14 ust. 3 w zw. z §6 ust. 1 - przejawia się po pierwsze w tym, że klauzule te nie odwoływały się do ustalanego w sposób obiektywny kursu CHF, do obiektywnych wskaźników, na które żadna ze stron nie miała wpływu, lecz pozwalały w rzeczywistości pozwanemu kształtować ten kurs w sposób dowolny, wedle swej woli w zakresie wysokości spreadu walutowego przez Zarząd pozwanego Banku. Na mocy przywołanych postanowień, pozwany Bank mógł jednostronnie i arbitralnie, a przy tym w sposób wiążący, modyfikować wskaźnik, według którego obliczana była wysokość zobowiązania Kredytobiorcy, a tym samym mógł wpływać na wysokość świadczenia powodów. Przyznanie sobie przez pozwanego prawa do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu indeksowanego kursem CHF poprzez samodzielne wyznaczanie w Tabelach kursowych, kursu kupna oraz sprzedaży franka szwajcarskiego – dowolnego kształtowania wysokości tzw. spreadu przy jednoczesnym pozbawieniu konsumenta jakiegokolwiek wpływu, bez wątplenia narusza jego interesy i jest sprzeczne z dobrymi obyczajami.

Mianem „spreadu” określa się wynagrodzenie za wykonanie usługi wymiany waluty. Tymczasem pomiędzy stronami, w ramach umowy nie dochodziło do faktycznej transakcji wymiany walut. Pobieranemu od powodów „spreadowi” nie odpowiadało żadne świadczenie Banku. W istocie była to prowizja na rzecz Banku, której wysokości strona powodowa nie mogła oszacować, nie podlegała w zasadzie żadnej kontroli. Wysokość tej prowizji zależała wyłącznie od Zarządu Banku. Treść kwestionowanych postanowień umożliwia Bankowi jednostronne kształtowanie sytuacji konsumentów w zakresie wysokości ich zobowiązań wobec Banku, przez co zakłócona została równowaga pomiędzy stronami przedmiotowej umowy. Należy także zauważyć, że umowa kredytu, nie określała szczegółowego sposobu ustalania kursu CHF, przez co powodowie byli zdani na arbitralne decyzje Banku w tej materii.

Kredytobiorcy nie wyjaśniono także dlaczego Bank stosował różnorodnej kursy waluty indeksacyjnej. Odmienne w momencie uruchomienia kredytu („kupna”) oraz odmienne w momencie spłaty („sprzedaży”) mimo, że między stronami umowy nie dochodziło do żadnej transakcji wymiany walut zaś sam kredyt został udzielony w złotych polskich. Wskazywanie obecnie, iż stosowanie niejednorodnych kursów walut, służyło do ograniczania ryzyka walutowego ze strony Banku, który na skutek indeksacji wyrażał w księgach rachunkowych wysokość zobowiązania z danej umowy kredytu w walucie obcej, z punktu widzenia prawa zobowiązań jest irrelevantne. To w jaki sposób Bank sfinansuje akcję kredytową (spełni swoją część zobowiązania) z punktu widzenia konstrukcji (treści) umowy kredytu bankowego pozostaje bez znaczenia, zwłaszcza gdy weźmiemy pod uwagę, iż Bank dokonując masowej wymiany waluty na rynku międzybankowym, z całą pewnością jest w stanie nabyć walutę wymienną na dużo korzystniejszych warunkach, aniżeli w obrocie detalicznym, co zdaniem Sądu również pośrednio podważa koncepcję ferowaną przez pozwanego. Tym niemniej zwrócić trzeba uwagę, że przedmiotem niniejszego postępowania jest ocena postanowień określonego kontraktu cywilnego, a nie badanie źródeł finansowania przez Bank działalności kredytowej, sposobu zabezpieczania ryzyka wynikającego z prowadzonej działalności gospodarczej. Przedmiotowa kwestia leży poza treścią łączącego strony stosunku prawnego. Z tytułu korzystania przez kredytobiorcę z udostępnionego kapitału Bank pobiera oprocentowanie oraz prowizję, których wysokość winna zostać skalkulowana w taki sposób, aby była atrakcyjna dla potencjalnych klientów, zapewniając jednocześnie bankowi płynność finansową oraz godziwy zysk.

Jak już zaakcentowano, klauzula waloryzacyjna może działać prawidłowo jedynie wówczas, gdy miernik wartości, według którego dokonywana jest waloryzacja ustalany jest w sposób obiektywny, a więc przede wszystkim w sposób niezależny od woli którejkolwiek stron umowy. Umowa kredytu nie przedstawiała w sposób przejrzysty konkretnych działań mechanizmu wymiany waluty obcej, tak by strona powodowa była w stanie samodzielnie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niej z Umowy konsekwencje ekonomiczne. Powodowie

nie znali sposobu, w jaki Bank kształtował kurs CHF, w Tabeli kursowej, zwiększając go bądź zmniejszając, w zależności od wysokości przyjętego spreadu oraz kursu na rynku międzybankowym. Umowa nie dawała kredytobiorcy żadnego instrumentu pozwalającego bronić się przed decyzjami Banku w zakresie wyznaczanego kursu CHF, czy też weryfikować jego wysokość. Przedstawienie przez pozwanego dopiero na kanwie niniejszego postępowania, ogólnego sposobu w jaki Bank wyznaczał kursy w swojej Tabeli, jest działaniem spóźnionym. Tego rodzaju informacji, zabrakło bowiem w treści umowy, wykładanej według brzmienia obowiązującego na dzień jej zawarcia.

Pomiędzy stronami przedmiotowej umowy zakłócona została w ten sposób równowaga kontraktowa, albowiem treść kwestionowanych postanowień umożliwiała Bankowi jednostronne kształtowanie sytuacji konsumenta w zakresie wysokości jego zobowiązań wobec Banku. Waloryzacja rat kredytu udzielonego na podstawie umowy o kredyt hipoteczny odbywała się w oparciu o Tabele kursowe sporządzane przez pozwanego, będące jego wewnętrznym dokumentem i to uprawnienie Banku do określania wysokości kursu CHF nie doznawało żadnych formalnie uregulowanych ograniczeń (takowych przynajmniej nie ujawniono w treści umowy, nie mogły być więc egzekwowalne przez kredytobiorców). Umowa o kredyt hipoteczny nie precyzuje sposobu ustalania kursu wymiany walut wskazanego w Tabeli Kursów Banku. W szczególności postanowienia Umowy nie przewidują wymogu, aby wysokość kursu ustalanego przez Bank pozostawała w określonej relacji do aktualnego kursu CHF ukształtowanego przez rynek walutowy. Bank może wybrać dowolne kryteria ustalania kursów, niekoniecznie związane z aktualnym kursem ukształtowanym przez rynek walutowy i miał możliwość uzyskania korzyści finansowych stanowiących dla kredytobiorcy dodatkowe koszty kredytu, których oszacowanie nie jest możliwe ze względu na brak oparcia zasad ustalania kursów wymiany o obiektywne i przejrzyste kryteria. Kursy wykorzystywane przez Bank nie są kursami średnimi, lecz kursami kupna i sprzedaży, a więc z zasady zawierają wynagrodzenie - marżę Banku za dokonanie transakcji kupna lub sprzedaży, której wysokość była zależna tylko i wyłącznie od woli pozwanego.

Niewątpliwie jak zostało to już zaakcentowane w niniejszym uzasadnieniu, strona powodowa została przez pozwanego zapoznana z kwestią ryzyka kursowego. Oczywistym pozostaje, że konsument zawierając umowę kredytu indeksowanego, liczy się i akceptuje ryzyko jakie się z tym wiąże (a przynajmniej należy tego oczekiwać od przeciętnego konsumenta), a więc wynikające ze zmienności kursów walut obcych, ryzyko to jest niepodważalne, lecz nie ma ono nic wspólnego z ryzykiem dowolnego kształtowania kursu wymiany przez kredytodawcę i narażenia konsumenta na dodatkowe koszty, jak to miało miejsce w przedmiotowej sprawie. Czym innym jest obiektywne ryzyko zmienności kursu walutowego, a czym innym ustalanie kursów walut przez Zarząd pozwanego w zasadzie w dowolny i niemierzalny sposób. Te dwie kwestie są ze sobą powiązane tylko w takim stopniu, w jakim czynniki rynkowe mają wpływ na kurs waluty w Banku. Natomiast ryzyko to nie ma żadnego wpływu na ryzyko związane z możliwością dowolnego kształtowania przez pozwanego kursu wymiany waluty, w której indeksowany jest kredyt, a to wpływa w sposób oczywisty na sytuację konsumenta.

Powyższe oznacza zatem, że pozwanemu pozostawiona została dowolność w zakresie wyboru kryteriów ustalania kursu CHF w swoich Tabelach kursowych, a przez to kształtowania wysokości zobowiązań klientów, których kredyty waloryzowane są kursem CHF. Celem klauzul waloryzacyjnych nie jest przysparzanie dochodów jednej ze stron kontraktu. Tymczasem stosowane przez Bank klauzule waloryzacyjne umożliwiały stosowanie inaczej ustalanego kursu CHF przy przeliczaniu wypłaconej kredytobiorcy kwoty kredytu na CHF, inaczej zaś ustalanego przy obliczaniu wysokości rat kredytowych. Różnica pomiędzy tymi kursami stanowi dodatkowy, niczym nieuzasadniony dochód Banku, zaś dla konsumentów dodatkowy koszt. Bank, przeliczając kwotę wypłaconego konsumentom kredytu według ustalonego przez siebie kursu zakupu CHF oraz pobierając z rachunku konsumentów raty kredytu przeliczone według własnego kursu sprzedaży CHF, uzyskiwał w ten sposób od kredytobiorców dodatkową prowizję, której nie odpowiada żadne świadczenie Banku (zob. również wyrok TSUE z 30 kwietnia 2014r. (...), sygn. akt C-26/13, Legalis nr 1824084). Kwota kredytu wypłacona została w złotych polskich i spłata następowała również w tej walucie. Natomiast wartość franka szwajcarskiego przyjęta jest jedynie jako wskaźnik waloryzacji poszczególnych rat podlegających spłacie. W efekcie różnica pomiędzy kursem zakupu danej waluty a kursem sprzedaży tej waluty przez Bank, ustalanych wyłącznie przez pozwanego, stanowi jego czysty dochód, zwiększający dodatkowo koszty kredytu dla klienta.

W opisanych wyżej mechanizmach należy dostrzegać zarówno sprzeczność postanowienia z dobrymi obyczajami i rażącego naruszenie interesów konsumenta, który nie miał możliwości oceny własnej sytuacji - w tym wysokości wymagalnych rat kredytu - i był zdany wyłącznie na arbitralne decyzje Banku (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 7 maja 2013 r., VI ACa 441/13, Lex nr 1356719). To powodowało, że postanowienia te były sprzeczne z dobrymi obyczajami oraz w sposób rażący naruszały interesy powodów jako konsumentów. Przesłanka rażącego naruszenia dobrych obyczajów, nie musi sprowadzać się wyłącznie do kwestii ekonomicznych – ujmowanych jako różnica między kursem zastosowanym przez Bank a kursem rynkowym. W ocenie Sądu naruszenie interesów konsumenta, aby było rażące, musi być doniosłe czy też znaczące. Natomiast interesy konsumenta należy rozumieć szeroko, nie tylko jako interes ekonomiczny, ale też każdy inny, chociażby niewymierny. Przy określaniu stopnia naruszenia interesów konsumenta należy stosować nie tylko kryteria obiektywne (np. wielkość poniesionych czy grożących strat), lecz również względy subiektywne (renoma firmy, bank jako instytucja zaufania publicznego). Przemycenie do umowy – dodatkowego, niezależnego od marży oraz oprocentowania wynagrodzenia Banku w postaci dowolnie kształtowanego spreadu, stosowanie różnorodnych kursów wymiany CHF dla uruchomienia oraz spłaty kredytu, niejednoznaczność sposobu kształtowania Tabel kursowych, stanowi wyraz nie tylko naruszenia dobrych obyczajów, ale także rażącego naruszenia interesów konsumenta. W prawidłowo funkcjonującym stosunku kontraktowym, w którym zamieszczono klauzule waloryzacyjne, uzależnienie wysokości praw i obowiązków stron, winno opierać się na obiektywnych i niezależnych od stron czynnikach zewnętrznych. W ocenianych klauzulach umownych, tego podstawowego wyznacznika zabrakło, co w ocenie Sądu, wypełniało dyspozycję art. 385¹ k.c.

Przedstawionej konstatacji, w zakresie abuzywności indeksacyjnych postanowień umownych, nie przekreśla przy tym fakt zawarcia przez strony w toku wykonywania umowy kredytowej (...) nr (...), wyłączającego na dalszym etapie spłaty zobowiązania kredytowego, abuzywne postanowienia. W ocenie Sądu rzeczony Aneks nr (...) w żaden sposób nie przywrócił równowagi kontraktowej naruszonej na skutek stosowania do dnia jego zawarcia klauzul abuzywnych we wzajemnych rozliczeniach. Przede wszystkim kontrola incydentalna wzorca umownego obejmuje stan rzeczy obowiązujący w momencie zawierania danej umowy, co wynika już z literalnej treści art. 385² k.c. O tym, iż zawarcie przez strony umowy kredytowej aneksów wyłączających z jej treści niedozwolone klauzule umowne nie pozbawia sądu możliwości badania abuzywności wzorców umownych, przesądziła także uchwała [7] Sądu Najwyższego z 20 czerwca 2018 r., w sprawie III CZP 29/17 (Legalis nr 1786276).

W powyższym świetle, zwrócić należy także uwagę, iż zawarcie przez strony Aneksu nr (...), nie „konwalidowało” negatywnych skutków abuzywności ww. postanowień umownych przede wszystkim na dzień uruchomienia kredytu (zastosowania klauzuli waloryzacyjnej – ustalenia wysokości zobowiązania Kredytobiorcy w walucie obcej CHF po kursie kupna określonym w tabeli Banku) oraz w zakresie spłaty rat kapitałowo-odsetkowych (ustalenie wysokości rat z zastosowaniem kursu sprzedaży CHF w tabeli Banku) do momentu wejścia w życie Aneksu.

Przechodząc do oceny skutków stwierdzenia abuzywności ww. klauzul, na byt danej umowy (jej ważność, możliwość wykonania) trzeba zastrzec, iż według zasady ogólnej, postanowienia abuzywne nie wiążą konsumenta *ex tunc* i *ex lege*, strony są jednakże związane umową w pozostałym zakresie (art. 385¹ § 2 *in fine* k.c.). W praktyce, w judykaturze krajowej jak i europejskiej (na gruncie wykładni wspomnianej dyrektywy UE nr 93/13 przez TSUE) można zaobserwować rozbieżne poglądy w tej materii, sprowadzające się do trzech różnych grup zapatrywań:

- I. przewidujące bezskuteczność abuzywnego postanowienia umownego, związanie umową w pozostałym zakresie,
- II. przewidujące, iż w miejsce postanowień uznanych za abuzywne wchodzi przepisy dyspozytywne,
- III. przewidujące nieważność całej umowy kredytu *ex tunc* i *ex lege* (na wyraźne i uzasadnione żądanie konsumenta).

Koncepcję nieważności umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej, wynikająca z eliminacji klauzul waloryzacyjnych Sąd odrzuca. Jest ona bowiem sprzeczna przede wszystkim z zasadą trwałości umów wyrażoną w art. 385¹ § 2 k.c. Przepis ten stanowi, iż konsumenta nie wiążą (*ex tunc* i *ex lege*) tylko postanowienia niedozwolone. W

pozostałym zakresie umowa nadal obowiązuje. Przy wykładni art. 385¹ i nast. k.c., nie można zapominać, że regulacja zawarta w art. 385¹-385³ k.c., stanowi wyraz implementacji w prawie polskim przez ustawodawcę prawa unijnego w postaci dyrektywy nr 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. o nieuczciwych warunkach w umowach konsumenckich (Dz. Urz. WE z 1993 r. L 95, s. 29). Jakkolwiek po przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej pierwszeństwo ma zastosowanie prawa europejskiego w razie, gdy zachodzi sprzeczność pomiędzy przepisami prawa krajowego a prawa unijnego, to jednakże w sytuacji, gdy odpowiednie normy prawa krajowego, tak jak w przypadku wskazanych przepisów, stanowią wyraz dokonanej już implementacji prawa wspólnotowego, stosować należy te właśnie przepisy prawa krajowego. Źródeł trwałości umowy ustanowionej w art. 385¹ § 2 k.c. należy więc upatrywać również w dyrektywie 93/13/EWG. Zasadniczym celem dyrektywy jest osiągnięcie efektu, by nieuczciwe warunki umów nie były zamieszczane w umowach zawieranych z konsumentami (zob. preambułę oraz art. 6 ust. 1 dyrektywy). Jeżeli natomiast takie warunki znajdują się już w umowie konsumenckiej, nie powinny być wiążące dla konsumenta. Umowa jednak powinna dalej obowiązywać strony zgodnie z zawartymi w niej postanowieniami, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków.

Na tle wykładni oraz celów dyrektywy nr 93/13/EWG w ostatnich latach zostało wypracowane przez TSUE stanowisko sprowadzające się w istocie do kilku postulatów:

- 1) celem dyrektywy jest eliminacja z umów nieuczciwych postanowień, które nie mogą być wiążące dla konsumenta;
- 2) po eliminacji klauzul abuzywnych pozostała część umowy winna dalej obowiązywać;
- 3) lukę powstałą po usunięciu z umowy klauzul nieuczciwych powinny wypełnić krajowe przepisy dyspozytywne – dopiero w braku takich przepisów i po stwierdzeniu przez sąd, że umowa, z której usunięto postanowienia niedozwolone, nie może ze względów prawnych nadal obowiązywać, dopuszczalne jest stwierdzenie nieważności całej umowy konsumenckiej (zob. wyrok TSUE z 30 kwietnia 2014 r. w sprawie C-26/13 K. (...)K. R., Legalis nr 1824084);
- 4) kryteria umożliwiające dokonanie oceny tego, czy dana umowa może nadal obowiązywać po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków, powinny mieć charakter obiektywny, w szczególności sytuacja jednej ze stron umowy, nie może zostać uznana za decydujące kryterium rozstrzygające o dalszym losie umowy, uznanie całej umowy za nieważną powinno nastąpić na podstawie przepisów krajowych wprost przewidujących takie rozwiązanie dla umów konsumenckich zawierających klauzule abuzywne oraz gdy unieważnienie całej umowy jest bardziej korzystne dla konsumenta, zapewniając mu lepszą ochronę (zob. wyrok TSUE z 15 marca 2012 r. w sprawie C-453/10 P. i P., Legalis nr 443472).

Z powyższego wynika pokrótce, iż według TSUE, upadek całej umowy z powodu eliminacji z niej postanowień abuzywnych jest dopuszczalny w wyjątkowych sytuacjach. Przede wszystkim gdy dalsze obowiązywanie umowy nie daje się pogodzić z konstrukcjami prawnymi przyjętymi w krajowym ustawodawstwie i jednocześnie, przy spełnieniu warunku wedle którego upadek całej umowy nastąpi z korzyścią dla konsumenta, przy jednoczesnym braku przepisów dyspozytywnych.

W powołanym świetle zwrócić należy uwagę, iż w polskim porządku prawnym o nieważności umowy kredytu bankowego można mówić wyłącznie wtedy, gdy nie zostały w niej uzgodnione minimalne, konieczne elementy umowy odzwierciedlające essentialia negotii umowy kredytu bankowego do której to kategorii (w świetle ustawy Prawo bankowe – art. 69 – według brzmienia na dzień zawarcia Umowy) należy zaliczyć: Po stronie kredytodawcy: 1) oddanie do dyspozycji kredytobiorcy kwoty środków pieniężnych – określonych jako kwota kredytu, 2) cel udzielenia kredytu. Po stronie kredytobiorcy: 1) zobowiązanie do korzystania z oddanych do dyspozycji środków pieniężnych na warunkach określonych w umowie (tj. zgodnie z celem kredytowania), 2) zwrot wykorzystanego kredytu, 3) zapłatę wynagrodzenia na rzecz banku w zamian za korzystanie ze środków kredytu, w formie odsetek lub prowizji od udzielonego kredytu. Jak już natomiast zaakcentowano przy okazji badania czy kwestionowane klauzule określają główne świadczenie stron, do tych elementów nie sposób zakwalifikować kwestionowanych klauzul umownych, które

w przypadku kredytu indeksowanego, mają charakter dodatkowy. Ich eliminacja nie skutkuje tym, iż Umowy kredytu nie sposób wykonać.

Zdaniem Sądu, należy także uważniej pochylić się nad kwestią rozumienia pojęcia „upadku umowy z korzyścią dla konsumenta”, które jest postrzegane przez konsumentów jak również część judykatury oraz doktryny zbyt dosłownie, ograniczając się do prostego, subiektywnego rachunku ekonomicznego, w pełnym oderwaniu od celów wprowadzenia uregulowań chroniących konsumentów oraz przepisów prawa. Celem szeroko rozumianego prawa konsumentckiego jest przede wszystkim przywrócenie równowagi praw i obowiązków umowy, której równowaga została zakłócona na skutek nadużycia przez przedsiębiorcę swojej dominującej pozycji. Ochrona konsumenta nie może jednak prowadzić do sytuacji w której w imię bezrefleksyjnej ochrony, przyjmowane są rozwiązania, które prowadzą do nadmiernego i bezkrytycznego uprzywilejowania konsumenta, kosztem przedsiębiorcy. Rozumienie pojęcia „upadku umowy z korzyścią dla konsumenta” nie może odbiegać od zasadniczych zadań dyrektywy nr 93/13/EWG. Nie można kierować się jedynie subiektywnym interesem konsumenta, w sytuacji gdy mimo wyłączenia abuzywnych postanowień umowa nadaje się do wykonania, tudzież możliwe jest zastosowanie przepisów dyspozytywnych. Interes ekonomiczny konsumenta – w tym przypadku rozumiany jako wykorzystanie udostępnionego kapitału na określony cel i co najwyżej zwrot kapitału kredytu, nie może być w omawianym przypadku decydujący. Dlatego też w ocenie Sądu należy przyjąć kryterium obiektywne pojęcia „upadku umowy z korzyścią dla konsumenta”. Winno ono sprowadzać się do zbadania czy dane postanowienie umowne, które zostało uznane za abuzywne cechuje obiektywnie taka doniosłość, że jego eliminacja zmusiłaby konsumenta do wykonania czynności prawnej, z której w normalnych warunkach wolalby zrezygnować.

Bacząc na zaprezentowane rozważania, na marginesie należy dodać, że Sąd w składzie rozpoznającym żądanie powodów, absolutnie nie podziela opinii wyrażonej przez Rzecznika Generalnego TSUE celem odpowiedzi na pytanie sformułowane przez inny skład orzekający Sądu Okręgowego w Warszawie, zwłaszcza w części wskazującej na to, iż wyłącznie do konsumenta prowadzącego spór sądowy, zależy wybór tego, czy umowa upadnie czy też będzie kontynuowana w pozostałym zakresie. W ocenie Sądu w składzie rozpoznającym roszczenie powodów, pogląd Rzecznika Generalnego stoi w tym zakresie w sprzeczności z wyłożonymi powyżej celami dyrektywy nr 93/13/EWG, przepisami krajowymi dostosowanymi do wymogów tejże dyrektywy, ingerując nadmiernie w równowagę kontraktową, zasadę trwałości umów, zwalniając w imię bezkrytycznej ochrony konsumentckiej, z całkowitej odpowiedzialności za świadomie zaciągane przez konsumentów zobowiązania. Ochrona konsumentów winna mieć również rozsądne granice. Upadek całej umowy, sankcja kredytu „darmowego” – możliwość korzystania z udostępnionego kapitału przez kilkanaście lat, godzi w elementarne zasady prawa zobowiązań a także ogólne poczucie sprawiedliwości, zwłaszcza u kredytobiorców którzy wybrali przynajmniej z założenia „droższe” kredyty złotowe oprocentowane stawką WIBOR. Należy powtórzyć, iż sama idea i konstrukcja kredytów indeksowanych oraz denominowanych nie jest sprzeczna z prawem, czy też zasadami współżycia społecznego. Praktyką godzącą w dobre obyczaje w znaczeniu wąskim, jest wyłącznie wprowadzenie do tzw. „umów frankowych” niejednorodzących kursów wymiany CHF oraz umożliwienie Bankowi samodzielnego określania wysokości kursów kupna i sprzedaży tejże waluty w oparciu o które rozliczane są umowy.

Należy zwrócić uwagę, iż zamiarem powodów było pozyskanie finansowania na określony w Umowie cel. Wyeliminowanie klauzul waloryzacyjnych, związanie Umową w pozostałym zakresie, obiektywnie rzecz ujmując nie sposób uznać, za postanowienia bez których powodowie zrezygnowaliby z zawarcia umowy kredytu hipotecznego. W powołanej sprawie P. i P., TSUE uznał na tle art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13, że wykluczone jest rekonstruowanie rzeczywistej lub hipotetycznej woli wyłącznie przedsiębiorcy co do ewentualnej rezygnacji z zawarcia umowy w celu ustalenia, czy stosunek umowny może dalej trwać bez klauzul abuzywnych, ale nie konsumentów. Wyeliminowanie z umowy kredytu, przedmiotowych klauzul walutowych, prowadziłyby do sytuacji polegającej na tym, że kredyt powodów udzielony w złotych polskich, spłacany byłby również w walucie polskiej, ze stałą marżą, ale niższą, zmienną stopą oprocentowania LIBOR 3M (wiedza powszechna). W związku z tym rodzi się zasadnicze pytanie: Czy w takiej sytuacji można obiektywnie przyjąć, że Umowa po eliminacji klauzul abuzywnych nie nadaje się do wykonania, Umowa w dalszym ciągu rażąco narusza interesy konsumenta i jako taka winna zostać w całości uznana za nieważną,

gdyż jej wykonywanie jest niekorzystne dla kredytobiorcy będącego konsumentem? Odpowiedź na powyższe zapytanie wydaje się oczywista.

Z uwagi na charakter łączącego strony stosunku prawnego, sposób wykonywania zobowiązania, trudno mówić w niniejszym przypadku także o ewentualnej utracie zaufania kredytobiorcy do kredytodawcy. Przedmiotem umowy kredytowej nie jest bowiem świadczenie usług z zakresu życia dnia codziennego, kupno miksera, czy też telewizora lecz najprościej rzecz ujmując udostępnianie i spłata udostępnionego kapitału. Na etapie wykonywania umowy kredytowej, do kontakt banku z kredytobiorcą w zasadzie nie zachodzi (o ile zobowiązanie jest terminowo spłacane), trudno więc mówić, aby element zaufania kredytobiorcy do kredytodawcy miał tu obiektywnie rzecz ujmując, dominujące, istotne znaczenie – mogące prowadzić do upadku całej umowy.

Pozwany Bank, oponując możliwości zastosowania do kredytu złotowego niższego w stosunku do stopy referencyjnej WIBOR stosowanej dla klasycznych umów kredytowych, niższej stopy referencyjnej LIBOR, stosowanej w kredytach walutowych, przeciwstawił się przyjęciu tego rodzaju możliwości, odwołując się przede wszystkim do woli stron umowy kredytu indeksowanego, wskazując, że ani pozwany, ani inny Bank nigdy nie zawarłyby z klientem umowy na takich warunkach. Zwrócić należy jednakże uwagę, że jak już wspomniano, w ramach oceny abuzywności postanowień umownych oraz jej skutków, art. 385¹ k.c. oraz przepisy ww. dyrektywy, nie zawierają zastrzeżenia, na zasadach analogicznych jak w przypadku art. 58 § 3 in fine k.c. Można co najwyżej przyjąć, że jeśli w okolicznościach danej sprawy zostanie stwierdzone, że po wyłączeniu klauzul abuzywnych umowa pozbawiona jest swojej tożsamości, na przykład ze względu na całkowite pozbawienie jednej strony umowy wzajemnej ekwiwalentu jej świadczenia, to jest to obiektywna przyczyna upadku całej umowy, na którą powinni móc powołać się zarówno konsument, jak i przedsiębiorca. W niniejszym postępowaniu, zastosowanie zmiennej stopy oprocentowania opartej na stałej marży Banku oraz zmiennej stopie referencyjnej LIBOR 3M, nie powoduje jednak, iż Umowa kredytowa traci swój odpłaty charakter, czy też inne cechy wynikające z art. 69 Prawa bankowego (pozwany tego rodzaju okoliczności nie wykazał). Umowa kredytu indeksowanego czy też denominowanego nie stanowi nowego, odrębnego typu stosunku prawnego. Kredytodawca, mimo eliminacji klauzul waloryzacyjnych, w dalszym ciągu jest uprawniony do wynagrodzenia za udostępnienie kredytobiorcy kapitału w postaci stałej marży oraz odsetek opartych na zmiennej stopie referencyjnej LOBR 3M. Fakt, że wynagrodzenie to będzie zapewne niższe aniżeli w przypadku umów kredytu złotowego oprocentowanego stawką referencyjną WIBOR, nie może być tutaj decydujący. Przedsiębiorca ponosi bowiem w ten sposób skutki zamieszczenia w umowie nieuczciwych postanowień. Jednocześnie spełniona zostaje dzięki takiemu rozwiązaniu wychowawczo-odstraszająca funkcja przepisów chroniących konsumentów, co także nie pozostaje bez znaczenia. Stanowiła ona bowiem jedną z przyczyn uchwalenia wspomnianej dyrektywy oraz jej implementacji do krajowego porządku prawnego.

Na marginesie należy dodać, iż nawet w przypadku uznania przedmiotowej Umowy kredytu za nieważną w całości, roszczenie o zapłatę sformułowane przez powodów ze względu na korelację pomiędzy kwotą przekazaną przez pozwanego, a kwotą zwróconą przez powodów podlegałoby oddaleniu. Sąd w składzie rozpoznającym roszczenie powodów, na gruncie wykładni art. 410 w zw. z art. 405 k.c., opowiada się bowiem za tzw. teorią salda.

Żądanie ustalenia bezskuteczności §1 zd. 1 in fine umowy w brzmieniu określonym przez powodów, podlegało oddaleniu. W ocenie Sądu pozostawienie tego fragmentu postanowienia umownego, nie będzie uprawniać pozwanego w żaden sposób do zastąpienia wykluczonych klauzul indeksacyjnych zwartych w §9 ust. 2, §10 ust. 3 oraz §14 ust. 3 w zw. z §6 ust. 1 umowy, innymi miernikami przeliczeniowymi. Brak jest bowiem przepisu dyspozytywnego, obowiązującego na dzień zawarcia umowy, który mógłby zostać zastosowany w miejsce bezskutecznych postanowień umownych. Także ewentualne zmiany regulaminu, nie mogły i nie będą mogły odnieść żadnego skutku zobowiązującego. Oznaczałoby to bowiem niedopuszczalną ingerencję pozwanego w treść umowy kredytowej. Zmiany umowy wszakże w myśl §25 ust. 2 (k. 38v), wymagają pod rygorem nieważności formy pisemnej w postaci aneksu do umowy. Logicznym jest zatem, że bez zgody powodów, pozwany nie będzie mógł wprowadzić żadnych zmian.

Roszczenie strony powodowej o zobowiązanie pozwanego do przedstawienia zaktualizowanego harmonogramu spłat, podlegało w całości oddaleniu. Stanowi ono zbyt daleko idący wybieg ze strony powodów, powołujących się na nienależyte wykonanie zobowiązania w sytuacji gdy stan rzeczy z którym powodowie utożsamiają zasadność tegoż roszczenia jeszcze nie nastąpił i nie wiadomo czy w ogóle nastąpi. Skoro nie wystąpił jeszcze ze strony pozwanego stan nienależytego wykonania zobowiązania, tudzież naruszenia obowiązku wynikającego z art. 354 § 1 i 2 k.c., to brak jest podstaw do uwzględnienia tej części żądań.

Podsumowując powyższą część rozważań, odnoszących się do skutków abuzywności klauzul indeksacyjnych, należy skonstatować, że po ich eliminacji strony łączy umowa kredytu złotowego oprocentowanego zmienną stopą referencyjną LIBOR 3M oraz stałą marżą Banku. Postawiona teza daje asumpt do stwierdzenia, iż powództwo ewentualne (III) zasługiwało na uwzględnienie, tak co do części odnoszącej się do żądania ustalenia bezskuteczności cytowanych postanowień umownych, jak również żądania zapłaty nadpłaconych kwot, po eliminacji niedozwolonych postanowień umownych.

Różnica między świadczeniami pieniężnymi uiszczonymi na rachunek rozliczeniowy kredytu tytułem spłaty rat kapitałowo – odsetkowych, wyliczonych z zastosowaniem klauzul indeksacyjnych, uznanych za bezskuteczne, a ratami kapitałowo – odsetkowymi należnymi pozwanemu, przy pominięciu klauzul indeksacyjnych za okres dochodzony w pozwie wynosi 134 077,02 zł. Powodowie ograniczyli roszczenie w omawianym zakresie do kwoty 126 370,42 zł. Sąd nie mógł orzec ponad żądanie sformułowane przez powodów (art. 321 k.p.c.).

Podstawą zwrotu tejże nadpłaty na rzecz powodów jest art. 410 § 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c. Termin przedawnienia dla roszczeń powodów wynosi zatem 10 lat (art. 118 k.c. w brzmieniu sprzed nowelizacji – art. 5 ust. 1 ustawy nowelizującej). Powodowie wystąpili z powództwem o zapłatę 27 stycznia 2016 r. Żądanie o zapłatę wywodzią za okres począwszy od lipca 2008 r. Roszczenie powodów nie jest więc przedawnione.

Nadmienić należy, iż art. 411 pkt 1 k.c. nie ma w niniejszym przypadku zastosowania. Strona powodowa w badanym przez Sąd okresie opłacała raty kapitałowo – odsetkowe w wysokości wynikającej z podstaw umownych, które dopiero w niniejszym procesie zostały skutecznie zakwestionowane, powodując, że odpadła podstawa świadczenia powodów w określonej przez Bank wysokości.

Uzasadnienie w zakresie oznaczenia daty przyznanych odsetek ustawowych za opóźnienie, należy poprzedzić ustosunkowaniem się do twierdzeń powodów, wskazujących na odpowiedzialność kontraktową oraz deliktową pozwanego. Argumenty powodów w tym zakresie są zupełnie chybione. Oczywistym jest dla Sądu, że argumentacja ta miała na celu, potwierdzenie zasadności żądania przez powodów odsetek ustawowych od daty każdej nadpłaty kredytu, od dnia spełnienia każdego świadczenia. Koncepcja ta jest jednak oczywiście błędna, nie znajduje żadnego oparcia zarówno w wykładni prawa, jak i ustalonych okolicznościach faktycznych.

Strona powodowa wskazywała, że skoro umowa zawiera klauzule abuzywne, to pozwany ponosi odpowiedzialność kontraktową, za nieprawidłowe określenie wysokości należnych rat kapitałowo – odsetkowych (art. 354 w zw. z art. 471 k.c.). Zwrócić należy jednak uwagę, że skutkiem zastosowania przez przedsiębiorcę w stosunku prawnym z konsumentem, klauzul niedozwolonych, jest ich bezskuteczność ex tunc. Jeżeli klauzule indeksacyjne nie wiązały powodów od początku, to nie sposób mówić w tej sytuacji o naruszeniu przez pozwanego treści kontraktu, zwłaszcza, gdy powodowie, przez kilka lat wykonywali umowę zgodnie z jej wszystkimi postanowieniami. O odpowiedzialności kontraktowej pozwanego, można by mówić dopiero, gdyby mimo uznania przez sąd ww. postanowień za nieobowiązujące powodów, pozwany nadal stosowałby w stosunku do kredytobiorców, abuzywne postanowienia umowne.

Zupełnie chybione są również zarzuty powodów, powołujących się w związku z abuzywnością klauzul indeksacyjnych, na odpowiedzialność deliktową pozwanego (art. 415 k.c.). Po pierwsze powodowie na których spoczywał ciężar wykazania wszystkich przesłanek odpowiedzialności deliktowej, jak już zostało to wyłożone wyżej, w ogóle nie wykazali winy pozwanego, jak również nie doprecyzowali, na czym dokładnie miałyby polegać bezprawność działania lub

zaniechania pozwanego. Wbrew twierdzeniom powodów, problematyczne byłoby także wykazanie przesłanki szkody. Nie można bowiem tracić z pola widzenia, że to powodowie najpierw otrzymali od pozwanego określoną w umowie pulę środków pieniężnych, którą zwracali w umówionych ratach.

Abuzywność klauzul indeksacyjnych, nie rodzi ani odpowiedzialności kontraktowej, ani odpowiedzialności deliktowej. Jej skutkiem jest obowiązek zwrotu przez pozwanego, nienależnie pobranych świadczeń, których podstawa prawna odpadła, na skutek stwierdzenia ich bezskuteczności przez sąd. O opóźnieniu pozwanego w spełnieniu świadczenia, można mówić dopiero od momentu wezwania pozwanego przez powodów do zwrotu świadczenia nienależnego (art. 455 k.c.). Przepisy regulujące instytucję bezpodstawnego wzbogacenia, a więc i nienależnego świadczenia (art. 410 § 1 k.c.), nie określają terminu, w jakim nastąpić ma wykonanie obowiązku zwrotu nienależnego świadczenia. Nie można też wyznaczyć tego terminu, odwołując się do natury zobowiązania, z którego świadczenie wynika. W tym stanie rzeczy za uzasadniony uznać należy pogląd, że zobowiązanie do zwrotu nienależnego świadczenia ma charakter bezterminowy (zob. wyrok SN z 17 grudnia 1976 r., III CRN 289/76, nie publ. oraz uchwała SN z 06 marca 1991 r., III CZP 2/91, OSNCP 1991, Nr 7, poz. 93). Oznacza to, że termin spełnienia takiego świadczenia musi być wyznaczony zgodnie z art. 455 k.c., a więc niezwłocznie po wezwaniu skierowanym przez zubożonego. Czas opóźnienia w spełnieniu świadczenia (zwrot przez pozwanego bank nadpłaconych przez powoda odsetek), nie może być liczony od chwili, w której dokonywane były poszczególne nadpłaty. Opóźnienie pozwanego Banku w spełnieniu świadczenia rozpoczęło się bowiem później (niezwłocznie po upływie wyznaczonego terminu).

Mając na względzie, że powodowie wezwali pozwanego do zwrotu nienależnie pobranych świadczeń, w piśmie z 20 grudnia 2015 r., doręczonym 31 grudnia 2015 r., z określonym 14 dniowym terminem spełnienia świadczenia, przyznania odsetek ustawowych za opóźnienie mogło nastąpić najwcześniej od 15 stycznia 2016 r.

W ocenie Sądu, zasadnym było także **ustalenie stwierdzenie bezskuteczności postanowień zawartych w §19 ust. 3 umowy oraz 19 ust. 6 umowy.**

Odnośnie drugiego z ww. postanowień, należy wskazać, że postanowienie to zostało wpisane wyrokiem Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów z 11 października 2010 r. (XVII AmC 728/09) do Rejestru Klauzul Niedozwolonych, pod numerem 3516. Sąd w składzie rozpoznającym roszczenie powodów, w pełni podziela i przyjmuje za własne, motywy przytoczone w uzasadnieniu powyższego wyroku, a także argumentację podniesioną przez powodów na str. 8-10 pisma procesowego z 16 grudnia 2019 r. (k. 915v-917). Przedmiotowy zapis umowny, jako abuzywny, jest bezskuteczny, zwłaszcza gdy zestawia się go z treścią §19 ust. 3, umożliwiającą automatyczne przedłużenie ochrony ubezpieczeniowej na dalszy czas określony, doliczenie do salda kredytu kolejnych składek ubezpieczeniowych.

O kosztach procesu w zakresie trzeciej grupy roszczeń orzeczono na podstawie art. 100 zd. 2 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. Powodowie w tej części ulegli pozwanemu w minimalnym zakresie. W tej sytuacji zasadnym było, w ocenie Sądu, obciążenie pozwanego całością poniesionych przez powodów kosztów na które złożyła się: opłata skarbową od pełnomocnictwa – 17,00 zł; zaliczka na biegłego – 2 000,00 zł (k. 259) spożytkowana w całości (postanowienie z 10 listopada 2016 r. – k. 306); uzupełniająca zaliczka na biegłego – 1 836,40 zł (k. 323) oraz koszty zastępstwa procesowego – 7.200 zł (stawka minimalna z uwagi na wartość przedmiotu sporu co do tego roszczenia k.913 - 50.000 – 200.000 zł według przepisów obowiązujących w dacie złożenia pozwu §2 pkt 6 Rozporządzenia MS w sprawie opłat za czynności adwokackie z dnia 22 października 2015 roku)

Na koszty poniesione przez Skarb Państwa, związane z trzecią grupą roszczeń złożyły się kwoty: 5 260,10 zł (postanowienie z 18 czerwca 2018 r. – k. 638); 19,00 zł (postanowienie z 21 listopada 2018 r. – k. 679); 614,52 zł (postanowienie z 05 sierpnia 2019 r. – k. 702). Sąd zgodnie z przyjętą zasadą rozliczenia kosztów w tej grupie, obciążył nimi pozwanego na podstawie art. 113 u.k.s.c.

Z powołanych względów rozstrzygnięto, jak w sentencji wyroku.